

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Pogłoska o likwidacji ZS nr 17 wywołała istną burzę
Radni koalicji nie chcą walczyć o szpital uniwersytecki
Zwolnienia dotarły nawet do domów kultury

str. 3

str. 6

str. 8

ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

21.11.2024 r.

Nr 46 (3419)

www.GlosZabrze24.pl

Samorząd występuje o pożyczkę 373 milionów złotych, więc dług gminy przekroczy grubo miliard zł! To koniec nowych inwestycji

Dokręcanie budżetowej śruby

Nowe władze Zabrze, które nie tak dawno jako opozycja najgłośniej protestowały przeciwko zadłużaniu budżetu gminy, właśnie podjęły decyzję o wystąpieniu do rządu o udzielenie pożyczki w astronomicznej kwocie 373 milionów złotych. Jeśli gabinet Donalda Tuska przystanie na ten rodzaj wsparcia, oznaczać to będzie, iż w ciągu półrocznych rządów prezydent Agnieszki Rupniewskiej i Koalicji Obywatelskiej w Zabrzu wygenerowano dług w wysokości około połowy tego, co pozostawiła po 18 latach rządów prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Różnica jednak wydaje się być fundamentalna, gdyż w zdecydowanej większości zobowiązania finansowe poprzedniej ekipy wydawane były na liczne inwestycje: budowę stadionu, centrów przesiadkowych, nowych dróg, wiaduktów i ulic, placów zabaw, modernizację kanalizacji, a także na rewitalizację kluczowych zabytków techniki. Tymczasem obecna ekipa nie tylko nie zamierza podejmować kolejnych przedsięwzięć, ale wstrzymuje te już podjęte! Między innymi w odstawkę idzie budowa obwodnicy śródmieścia, czyli ul. Nowo-Hagera...

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



PRZEMYSŁAW JARASZ

REKLAMA

OMODA | JACCOO
CITY CAR
Nowy salon marki

czytaj na str. 5

ISSN 0209-2719



9 770209 969804

4 6



Mieszkańcy zadowoleni, ale miasto straci miliony Koniec protestu w Biskupicach?

Po dwóch latach protestów społecznych w Zabrzu-Biskupicach przeciwko planom budowy hal magazynowych na wygaszonej hałdzie w pobliżu osiedla domków jednorodzinnych, mamy radykalny zwrot akcji. Choć jeszcze w czerwcu sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk groził biskupiczanom, że jeśli nie dogadają się z inwestorem, to ten i tak zrealizuje swe zamierzenia, ostatecznie władze samorządowe uległy ich presji. – W pracach planistycznych skupiliśmy się stricte na terenie spornej hałdy i w oparciu o wciąż obowiązujące studium uwarunkowań z 2011 roku proponujemy uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego z przeznaczeniem tego terenu pod działalnością wyłącznie usługową, mieszkaniową oraz zieleni miejską – oznajmił Urbańczyk wczoraj (20 listopada) podczas spotkania z mieszkańcami w Dzielnicy Ośrodku Kultury.

W trakcie otwartej dyskusji niektórzy zabrzanie, w tym szanowany i ceniony Zbigniew Barecki z pobliskiego Demeksu apelowali, by nie wylewać dziecka z kąpielą i wypracować jakieś rozwiązanie kompromisowe. Wszak gmina boryka się z problemami finansowymi, a inwestor wpłacałby do budżetu miasta około 5 milionów złotych podatków rocznie. Zresztą ten nagle też stał się skłonny do ustępstw. – Wsluchując się

w głos mieszkańców już zrezygnowaliśmy z budowania tam centrum logistycznego i możemy postawić mniej uciążliwy obiekt. Ciężarówki nie będą rozjeżdżać więc Biskupic. Niestety, uchwalenie planu przestrzennego w proponowanej formie uniemożliwi nam jakąkolwiek działalność inwestycyjną – argumentował przedstawiciel właściciela terenu.

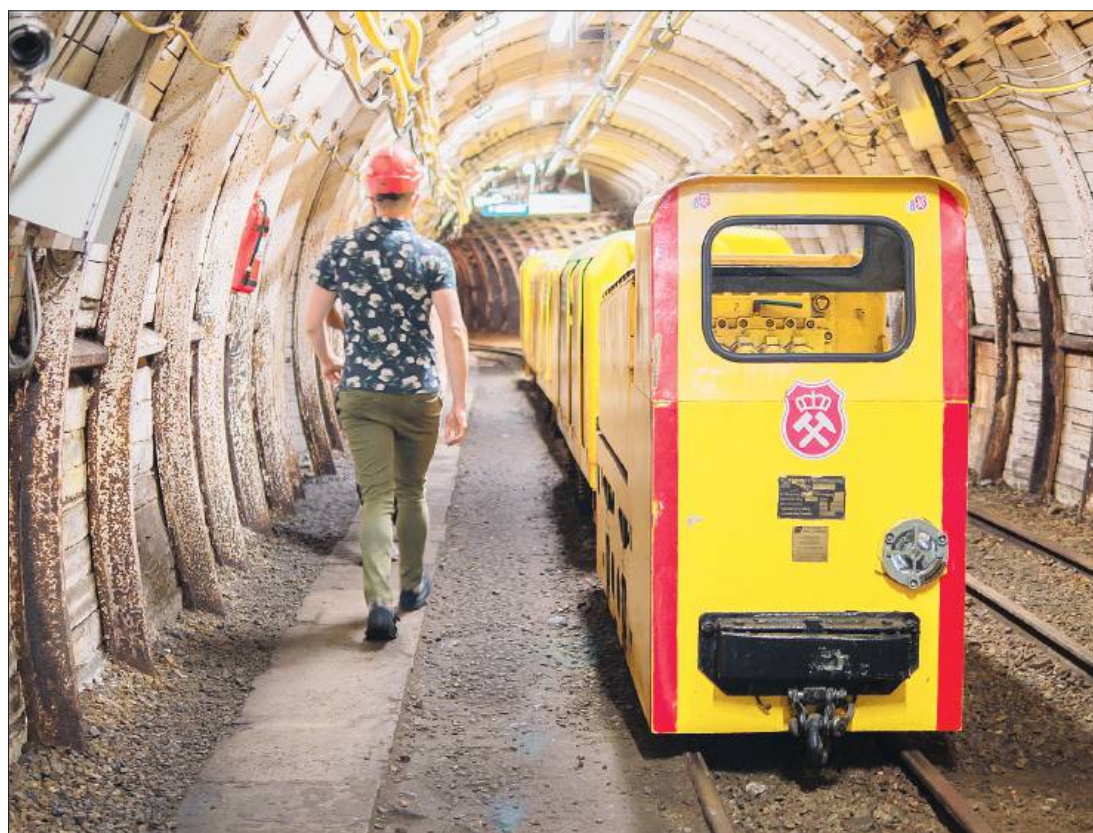
Do sprawy powrócimy za tydzień. (pej)

Województwo śląskie nie przejmie w całości prowadzenia Muzeum Górnictwa Węglowego, jak chciały władze Zabrze

Konieczne dalsze negocjacje

Sejmik Województwa Śląskiego – 22 głosami „za”, przy jednym „wstrzymującym się” i aż 13 „przeciw” – podjął 18 listopada uchwałę intencyjną dotyczącą przyszłości prowadzenia i finansowania Muzeum Górnictwa Węglowego, a więc m. in. takich zabrzańskich obiektów jak zabytkowa kopalnia Guido, Sztolnia Królowa Luiza, Szyb Carnall czy Wieża Ciśnień. Władze miasta cieszą się, że tym samym spadnie z ich barków obowiązek dotowania instytucji kwotą – takie są szacunki na przyszły rok – 12 milionów złotych. Tak dobrze jednak nie będzie, bo podjęta przez sejmik uchwała ma inne brzmienie niż ta, którą podjęła wcześniej Rada Miasta Zabrze. Otóż władze miasta wyraziły ochotę i wolę przekazania województwu całości MGW, zaś województwo przyjęło właśnie dokument, w którym nie ma mowy o tym, aby miało być jedynym i wyłącznym jego organizatorem.

Na razie miasto Zabrze ma 51 procent udziałów, a marszałek województwa pozostałe 49. Nowy – nieustalony jeszcze dokładnie – podział miałby być wprowadzony od stycznia, co także wydaje się karkołomnym czasowo przedsięwzięciem, biorąc pod uwagę koniecz-



ność rozliczeń finansowych inwestycyjnych czy własnościowych oraz gruntowych i innych majątkowych, które są bardzo skomplikowane.

– Na pewno województwo tym dokumentem potwierdza chęć zwiększenia swojego zakresu odpowiedzialności za prowadzenie Muzeum Gór-

nictwa Węglowego w Zabrzu – mówi zabrzański prawnik Adam Koczyk i równocześnie radny sejmiku. – To bardzo dobrze, bo w obliczu kryzysu

finansowego miasta, pozwoli to na utrzymanie wysokiego poziomu działalności placówki. Nie wiadomo jaki to będzie procent udziałów, bo negocjacje z miastem trwają w tej sprawie od dłuższego czasu i czego efektem właśnie takie, a nie inne brzmienie naszej wojewódzkiej uchwały. Szkoda, że w uchwale za dużo miejsca poświęcono opisom i sytuacji placówki, a nie ma w niej konkretów. Ostatecznie to mogą być nawet takie proporcje: 99% województwo i 1% procent Zabrze, ale dobrze się stanie, że nawet przy tak skrajnym układzie Zabrze pozostawi sobie jakiś bezpośredni wpływ na tę placówkę.

Po zakończeniu negocjacji ich efekt zostanie poddany pod głosowanie zabrzańskiej Rady Miasta, a potem – po ewentualnej akceptacji – także ponownie sejmiku wojewódzkiego. Każda ze stron podkreśla, że zmiana organizacyjna MGW pozwoli na jego dalszy rozwój i to dobry ruch. Są też oponenci takich poczynań, bo według nich to pozbywanie się majątku i wpływu na sztabowe obiekty Zabrze, które są naszymi wizytówkami i w ratowanie których miasto i jego mieszkańcy włożyli mnóstwo pieniędzy i wysiłku. Sesja Rady Miasta Zabrze może być w tym temacie bardzo gorąca (na razie w planach tego gremium nie ma takiego tematu, ale...), bo sprawa i tak już od dłuższego czasu wzbudza emocje wyrażane przez osoby publiczne, także na naszych łamach. (jak)

OGŁOSZENIE



PRACA

+48 602 126 126 / praca@pionart.pl

Prężnie rozwijająca się firma produkująca rusztowania i szalunki zatrudni:

OPERATORÓW
pił, pras mechanicznych,
hydraulicznych
i krawędziowych

PRACOWNIKÓW
do obsługi robotów
spawalniczych

**MECHANIKÓW
i ŚLUSARZY**

KIEROWCÓW
samochodów
dostawczych
typu BUS (kat. B)

Kandydatów bez doświadczenia przyuczymy do pracy na proponowane stanowiska!

ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

Awantura o Zespół Szkół nr 17, czyli władze miasta robią krok w bok

Likwidacja przez przyłączenie

Wydatki na oświatę (utrzymanie obiektów, pensje nauczycieli, obsługi i administracji) to problem każdej gminy, a tym bardziej Zabrze... Od wiosny słyszymy więc o zakusach prezydent Agnieszki Rupniewskiej i urzędników wydziału zdrowia, oświaty i spraw społecznych na ograniczenie praw uczniów i nauczycieli. Mieliśmy już ideę Centrum Usług Wspólnych (jej powołanie wciąż przed nami), oszczędzanie z osobna na nauczycielach (ograniczenie wysokości dodatków motywacyjnych i nagród) oraz uczniach (masowe odwoływanie zajęć, gdy musiałby je prowadzić ktoś w zastępstwie), jak i pospołu (limity temperatur w pomieszczeniach), a teraz najwyraźniej wchodzimy w kolejny, mogący dać największe oszczędności etap: likwidacji całych szkół. Na pierwszy ogień ma iść Zespół Szkół nr 17, który formalnie nie zostanie zamknięty, ale jego uczniowie i nauczyciele zostaną przejęci przez inną placówkę, choć działającą w tym samym budynku. Nie wiadomo zresztą, czy tej szkoły nie spotkałby drastyczniejszy los, gdyby nie kilkudniowy, ale powszechny zryw w jej obronie (uczniowie zebrali aż 4,5 tysiąca podpisów pod swoim apelem o zachowanie placówki), który – jak słyszymy z dobrych źródeł – wzięło sobie do serca także część zaplecza politycznego prezydent, co wprawdzie nie skłoniło tej ostatniej do wykonania kroku wstecz, ale jedynie nieco w bok.

Zespół Szkół nr 17 składa się z dwóch placówek, a więc Technikum nr 8 i Branżowej Szkoły I stopnia nr 1. W tej pierwszej młodzież może zdobyć tytuły techników organizacji turystyki (w tym np. animacji czasu wolnego), hotelarstwa (dietetyka, wellness i spa) oraz eksploatacji portów i terminali (w dobie rozwoju logistyki to szczególnie dobrze rokująca na rynku pracy specjalność), zaś w tej drugiej nauczyć obsługi hotelowej, fachu kelnera czy sprzedawcy. Sęk w tym, że szkoły te dzielą budynek przy ulicy Piłsudskiego 58 z jeszcze jedną – Zabrzeńskim Centrum Kształcenia Ogólnego i Zawodowego (obie placówki przedzieliła na korytarzach... linia graniczna!), co wprowadza zamieszanie, np. w kontekście odpowiedzialności nauczycieli różnych szkół za porządek w budynku. Konieczność rozwiązania tego problemu wicenaczelnik Świerkosz zasygnalizował mgliście radnym już podczas sierpniowego zebrania komisji edukacji, nic więc dziwnego, że gdy w założeniach tzw. planu ostrożnościowego znalazła się informacja o oszczędnościach, jakie da likwidacja kilkunastu klas (i nic to, że zapis dotyczył trwającego już roku szkolnego i chodziło o oddziały, które mimo wcześniejszych założeń po prostu nie powstały we wrześniu z powodu braku naboru czy nastąpiło połączenie zbyt małych jednostek), to w mieście zawrzało i na wiele szkół padł błąd strach. Szczególna mobilizacja nastąpiła właśnie w ZS 17, do której dotarły nieoficjalne, ale wiarygodne jak się zdaje, informacje o likwidacji całej szkoły. Nie czekając na rozwój procedur, społeczność rozpoczęła akcję ratowania placówki, która po kilku dniach zakończyła się częściowym sukcesem.

Ręce precz od szkoły

Najpierw oczywiście zapłonął internet. Przekazywane posty i nawoływania do ratowania szkoły rozchodziły się lotem światłowodów, z jednej strony rozsiewając nieco bezsensowne informacje o groźbie „wyrzucenia uczniów na bruk” i przenoszeniu ich do szkół w Katowicach i Tarnowskich Górach, a z drugiej uruchamiając akcje pomocowe. Rodzice, uczniowie, a także opozycyjni radni rozpoczęli zbieranie podpisów pod apelem o odstąpienie od likwidacji szkoły, a w dodatkowym nagłośnieniu sprawy miało pomóc zapowiedziane na piątek (15 listopada) spotkanie rodziców, na które zapraszano radnych i media. Sprawa stała się polityczna do tego stopnia, że

w okolicach szkoły można było zobaczyć baner z napisem *Rupniewska won od 17!*

Gdy do gminy doszły informacje o planach rodziców, w szkole zjawili się szybko wicenaczelnik Wojciech Świerkosz i wiceprezydent Tomasz Olichwer, ale akcji nie zdołali już powstrzymać. Spotkanie rodziców odbyło się, a jego efektem był m.in. mający duże rażenie materiał TVP Katowice, w którym powtórzone – i niejako nadano walor wiarygodności – informacje, iż szkoła prawdopodobnie idzie do zamknięcia. Wszelkie niejasności miała szansę w nim rozwiać prezydent Agnieszka Rupniewska, która jednak wypowiadając się przed kamerą w swoim stylu wygłosiła jedynie ogólniki, że edukacja potrzebuje rozsądnego gospodarowania środkami.

Sytuacja eskalowała i zaczęła żyć własnym życiem. Z każdym dniem przybywało osób i grup, które włączając się do protestu chciały zaznaczyć swoją obecność na mapie protestu wobec polityki oszczędnościowej prezydent i wspierającej jej radnych Koalicji Obywatelskiej, Dla Zabrze i Przyjaznego Zabrze.

To nie my, to Rada Miasta

Temat planów likwidacji ZS 17 musiał więc zdominować także listopadowe obrady komisji edukacji Rady Miasta, która miała zresztą zupełnie inny – notabene bardzo ciekawy – temat *Działalność Centrum Mediacji Równieśniczej w Szkole Podstawowej nr 6* i dlatego też odbyła się nie w ratuszu, ale właśnie w placówce przy ulicy Klonowej 23. Zgodnie z przewidywaniami przybyła na nie około 20-osobowa delegacja Zespołu Szkół nr 17 (rodzice, nauczyciele i nawet jeden z uczniów), co wymusiło na radnych zmianę programu obrad. Wywołany szybko przez przybyłych – a także prowokowany pytaniami radnych Łucji Chrzęstek-Bar, Ferdynanda Reissa, Janusza Bieńka oraz Kamila Zbirowskiego (zjawił się na spotkaniu, choć nie jest członkiem wspomnianej komisji) – wicenaczelnik Świerkosz próbował przekonywać, że nie ma o czym rozmawiać, bo przecież nie ma też oficjalnego projektu uchwały na temat likwidacji. – *Żeby mogło dojść do likwidacji szkoły, najpierw taką wolę musi przedstawić Rada Miasta, bo tylko ona jest władna podjąć taką inicjatywę. Po jej ewentualnym, jak najbardziej wstępnym wniosku, następują kolejne etapy: informowanie rodziców uczniów niepełnoletnich i osobiście uczniów pełnoletnich, konsultacje z nimi, wreszcie wniosek do kuratorium,*



które musi – taka jest ostatnio praktyka – pozytywnie zaopiniować taki pomysł. I dopiero po spełnieniu tych warunków Rada Miasta może przystąpić do podejmowania drugiej, już właściwej uchwały, o dokonaniu likwidacji bądź odstąpienie od niej – tłumaczył cierpliwie zebrany. Takie nieco bałamutne stawianie sprawy, że ewentualny koniec ZS 17 będzie inicjatywą Rady Miasta oburzyła opozycyjnych radnych, w imieniu których najdobitniej wypowiedział się Kamil Zbirowski. – Owszem, proces likwidacji rusza na podstawie uchwały Rady Miasta, ale przecież to nie Rada Miasta „sama z siebie” wychodzi z pomysłem, żeby zamknąć tę czy inną placówkę! To jest zawsze inicjatywa wydziału oświaty czy prezydenta, bo to przecież te organy mają pełną wiedzę na temat sytuacji w danej szkole i perspektyw jej działania. Dlatego pytam teraz pana, panie naczelniku: czy w wydziale zdrowia, oświaty i spraw społecznych prowadzone są rozmowy na temat likwidacji ZS 17 albo czy pani prezydent zwracała się do wydziału z takim pomysłem. Czy usłyszymy od pana deklarację, że szkole nie grozi zamknięcie?!

To pytanie padało z różnych ust jeszcze kilka razy i za każdym razem padała taka sama wymijająca odpowiedź: – *W wydziale ciągle rozmawiamy o przyszłości wielu szkół, w kontekście niżu demograficznego musimy o tym rozmawiać. I dlatego nie będę składał żadnych deklaracji. Obecnie konkret jest jeden: debaty o projekcie uchwały o likwidacji ZS 17 nie ma w programie najbliższej sesji, bo zresztą gdyby był to musiałby być opinowany na tym właśnie posiedzeniu komisji. Nie ma takiej uchwały, więc nie ma o czym rozmawiać* – wicenaczelnik dzielnie trwał na tym stanowisku, a wspierali go w tym radni KO: Mariola Olichwer, Grzegorz Olejniczak (mocą stanowiska przewodniczącego całej Rady Miasta), a także Wojciech Niezgoda, który jako przewodniczący komisji edukacji kilka razy próbował ucinąć dyskusję słowami: – *Mam wrażenie, że to pytanie jakby już padło wielokrotnie wcześniej, a pan naczelnik jakby na nie odpowiadał. Użył partykuły „jakby” oddawało jednak sens dyskusji, bowiem nikt w sali nie miał raczej pewności, że to co słyszy to cała prawda. Zresztą sugestie urzędnika, jakoby społeczność ZS 17 padła jedynie ofiarą internetowej dezinformacji, skutecznie podważył przysłuchujący się dyskusji szef zabrzeńskiej oświatowej Solidarności, Janusz Siech: – W mieście jest 90 oświatowych placówek i jeśli pan*

naczelnik rozmawia ze wszystkimi szkołami, to dlaczego nie mamy tutaj 90 delegacji, a tylko osoby z tej jednej – pytał retorycznie, sugerując, że ma informacje, iż z ZS 17 „jest coś na rzeczy”. I rzeczywiście nie minęło kilkanaście godzin, a okazało się, że wicenaczelnik Świerkosz (i być może niektórzy radni) rzeczywiście nie byli do końca szczerzy z rodzicami i nauczycielami szkoły.

Wygaszanie?

Komisja edukacji spotkała się z rodzicami w poniedziałek, a dzień później (10 listopada) głos zabrała Agnieszka Rupniewska, na kolejnym – zwołanym oczywiście przez internet – briefingu prasowym. Tematem była właśnie sytuacja w zabrzeńskiej oświacie i potępienie tych, którzy „podburzyli nastroje społeczne” i posługując się „niedomówieniami, półprawdami i dążą do tego, aby w Zabrzu zapanował chaos”. Tyle tylko, że najwyraźniej niedomówieniami posługiwał się dzień wcześniej wicenaczelnik Świerkosz, bo prezydent ogłosiła, że Zespół Szkół nr 17 rzeczywiście przejdzie do historii, gdyż zostanie włączony do sąsiedniego ZCKO-iZ. – *Zespół Szkół nr 17 oraz Zabrzeńskie Centrum Kształcenia Ogólnego i Zawodowego funkcjonują w jednym budynku przy ul. Piłsudskiego 58. Nie jest to sytuacja komfortowa dla administracji, kadry nauczycielskiej i uczniów obu placówek. Wprowadza chaos i generuje niepotrzebne koszty. Dzięki reorganizacji Zabrze może zaoszczędzić prawie pół miliona złotych rocznie – mówiła Rupniewska. – Chcę jasno powiedzieć – dla uczniów nic się nie zmienia. Klasy pozostają takie, jakie były. To samo dotyczy nauczycieli i samego miejsca nauki – również pozostają bez zmian. Jedyna reorganizacja dotyczy kwestii administracyjnych. Wprowadzamy porządek tam, gdzie dotąd panował chaos, wynikający z funkcjonowania dwóch różnych zespołów szkół w jednym budynku. Oznacza to jednak de facto zamknięcie szkoły, a nie jedynie techniczne przeniesienie obecnych jej klas w strukturę sąsiedniej szkoły. Bo czy ZCKO-iZ będzie robiło dalsze nabory do nowych oddziałów o profilu turystycznym i pozostałych? Jeśli nie, będzie to równoznaczne właśnie z likwidacją ZS 17 i jego tradycji, choć odłożoną w czasie, do zakończenia nauki przez obecne roczniki.*

Oczywiście to nie problem obecnych uczniów, ale ci też odnieśli się do przedstawionego – po blisko tygodniu niepewności – rozwiązania z rezerwą: *Od początku mieliśmy nieoficjalną informację o możliwości likwidacji naszej szkoły. Powiedziano nam, że „obecnie nie ma decyzji o likwidacji”, ale ta decyzja została dzisiaj przedstawiona, co prawda w sposób korzystny dla uczniów szkoły w formie włączenia szkoły do ZCKO-iZ – czytamy w ich oświadczeniu, w którym można znaleźć także zapewnienie, że protestu i akcji zbiórki podpisów nie inspirowali powodowani dorośli. – Do wczoraj zapewniono nas, że „nie ma planów likwidacji naszej szkoły, na ten moment” wypowiedzianej przez Pana Naczelnika. Stwierdzamy, że jednak mieliśmy słuszne obawy.*

Ot, uczniowie – chyba nie tylko ZS 17 – odebrali pouczającą lekcję wiedzy o społeczeństwie.

WOJCIECH SŁOTA

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Prezydent Agnieszka Rupniewska (na zdjęciu) zapowiada bowiem dalsze dokręcanie śruby budżetowej, kolejne cięcia i oszczędności. A wszystko to w ramach tzw. planu ostrożnościowego. Gdy obejmowała rząd w mieście w maju zadłużenie miasta wynosiło około 750 mln zł, na koniec roku ma wynieść 1 miliard 139 mln zł!

Najbardziej jednak zdumiewa ekspresowe tempo, w jakim nowa władza miejska przeprowadziła proces decyzyjny w sprawie rządowej pożyczki. Co prawda taką możliwość Rupniewska sygnalizowała już we wrześniu, ale wtedy była mowa o 20-30 mln zł. Kilka tygodni temu zaczęło się pojawiać w dyskusjach z radnymi pojęcie programu ostrożnościowego (co w praktyce oznacza po prostu plan oszczędnościowy), ale o tak astronomicznej kwocie rządowej pożyczki prezydent miasta powiedziała dopiero w ubiegłą środę (13 listopada), podczas konferencji prasowej. Zwracało przy tym uwagę, iż nie artykułowała tego mediom bardzo wyraźnie i dobitnie, lecz niejako w potoku słów i wyjaśnięć wspominał o tym sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk. I dopiero tego dnia zdecydowano o wyznaczeniu sesji nadzwyczajnej w tej sprawie już na piątek (15 listopada) i to o bardzo wczesnej godzinie, bo o godzinie 7.30. (nieoficjalnie dało się słyszeć, że miało to do minimum ograniczyć ryzyko pojawienia się na sali obrad jakichś protestujących grup społecznych czy stowarzyszeń).

Upadła narracja o winach poprzedników

W rzeczywistości więc w tak arcyważnej sprawie, radni mieli na zapoznanie się z dokumentacją oraz planem ostrożnościowym praktycznie dobieć. Dlatego też niektórzy z nich głośno wyrażali niezadowolenie. Nim jednak doszli do głosu, obszerne wprowadzenie do tematy wygłosił z upoważnienia prezydent miasta mecenas Mariusz Siwoń. Ten sam, który przez wiele minionych lat prezydentury Małgorzaty Mańki-Szulik dbał o prawidłowy tok działań samorządu, instruował radnych i zapewniał o właściwym działaniu gminy. Teraz jednak przyznał, że miasto dostało zadyszki finansowej i niezbędne są radykalne cięcia i niekonwencjonalne ruchy, by Regionalna Izba Rachunkowa (której kiedyś przewodził) nie wprowadziła planu naprawczego, co skutkowałoby ustanowieniem rządów „komisarza”, czyli tzw. zarządu komisarycznego.

Co jednak bardzo istotne, w przeciwieństwie do prezydent Rupniewskiej, w swym wystąpieniu mecenas Siwoń nie atakował poprzednich władz miejskich za rzekomo złe zarządzanie. Wręcz wskazał na obiektywne trudności, które wpłynęły na wiele samorządów w Polsce: kryzys pandemiczny, wojna na Ukrainie, galopująca

Dokręcanie budżetowej śruby



UM ZABRZE

inflacja, wzrost płacy minimalnej, wzrost pensji nauczycielskich, zmiana systemu podatkowego Polskiego Ładu itp. Na oczach wszystkich rozsypała się półroczna narracja polityczna obecnej władzy o rzekomych „nieudacznikach”, którzy doprowadzili gminę na skraj bankructwa złymi decyzjami i niepotrzebnymi inwestycjami. Co równie istotne, obecne władze nagle zupełnie odpuściły temat audytów, którymi straszono poprzedników przez pół roku i zapowiadano, że te dokumenty będą podstawą zawiadomienia organów ścigania przez nową prezydent. Nic takiego jednak nie nastąpiło, a jedynym dotychczas zawiadomieniem jest to złożone przez nowego prezesa MOSiR, który uważa, że prezydent Mańka-Szulik wydawała decyzje niekorzystne dla tej gminnej spółki. O żadnych nieprawidłowościach finansowych, a tym bardziej rzekomych malwersacjach samorządu nikt nawet nie wspomina...

Zapomniał wół...

Wróćmy jednak do nadzwyczajnej sesji Rady Miasta. W toku dyskusji prezydent Rupniewska zachwalała, że rządowa pożyczka to najtańszy instrument finansowy na rynku, gdyż w skali rocznej jego oprocentowanie wynosi zaledwie poziomem 2,9 punktu. Nadto jeśli gminie udałoby się uzyskać tę pożyczkę to – jak to określała Rupniewska – miasto przez 6 najbliższych lat byłoby zwolnio-

ne z jej spłacania. Czar jednak szybko prysł gdy ujawniono, że dług ten będziemy spłacać jako społeczność Zabrze do... 2045 roku, a sumaryczne odsetki wyniosą przez ten okres 146 mln złotych! Niektórzy z mówców powątpiewali czy w ogóle dożyją finału tych zobowiązań...

Mimo tego przedstawiciele obozu władzy (którzy w poprzedniej kadencji stanowczo protestowali i głosowali przeciwko podejmowaniu zobowiązań dłużnych przez gminę) przekonywali, że owa gigantyczna pożyczka to bardzo dobry i korzystny dla miasta ruch. – Pozwoli nam to zrestrukturizować zadłużenie, część z niego spłacić, a przede wszystkim zbilansować tegoroczny i przyszłoroczny budżet, a także skończyć z rolowaniem należności wobec ZUS-u czy wspólnot mieszkaniowych. Najważniejsze jednak, że pożyczka daje nam szansę wychodzenia na prostą systematycznie przez długie lata. I pozwala nam uciec spod toporu komisarza, który musiałby wykonać radykalne cięcia w ciągu maksymalnie trzech lat – argumentował radny Grzegorz Lubowiecki.

– Gdyby rząd płacił miastu pełną kwotę subwencji oświatowej, byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. A tak rząd nie płaci nam wszystkich należności i jeszcze mamy się cieszyć, że pożyczki nam pieniądze na procent? – dziwili się jednak radni Skutecznych dla Zabrze, Janusz Bieniek i Krystian Jonecko.

Czarodziej lub kłamca!

Do najostrzejszej tego dnia wymiany zdań doszło jednak pomiędzy prezydent Rupniewską, a liderem Lepszego Zabrze, Kamilem Zbikowskim: – Czyli pani bierze astronomiczną pożyczkę, którą będzie zarządzać, ale spłata spadnie już na pani następców w kolejnej kadencji? – dziwił się Zbikowski. – Przecież pani powinna się rozliczyć z tych działań jeszcze w tej kadencji. Nie wspomnę już o tym, że w tak krótkim czasie żąda pani od radnych tak poważnej decyzji i straszy, że położy miasto, jak się nie zgodzimy.

To wręcz doprowadziło do wściekłości prezydent Rupniewską. Publicznie wraz z wiceprezydentem Juroszkiem zarzucili Zbikowskiemu, że... nie chciał przyjąć proponowanej mu posady wiceprezydenta, a wcześniej próbował dogadać się za jej plecami z poprzednią władzą. – I jeśli pan w mediach społecznościowych wypisuje, iż jako prezydent byłby pan w stanie jednocześnie spłacać zobowiązania gminy i realizować obietnice wyborcze, to jest pan albo czarodziejem albo kłamcą! – rzuciła wprost Rupniewska.

– Pani posuwa się do takiego poziomu arogancji i przekręcania faktów, że jest to aż niesmaczne. A jeśli pani tak podchodzi do zarządzania miastem, to faktycznie, żeby posprzątać po pani będzie trzeba być czarodziejem. I ja tę rolę

chyba w sposób naturalny będę musiał przyjąć – odciął się Zbikowski, po czym przewodniczący obradom odebrał mu głos. – Przewidzianego czasu nie da się wyczarować więcej, więc to czarowanie musi się teraz skończyć – stwierdził Grzegorz Olejniczak.

W finałowym głosowaniu za wdrożeniem programu ostrożnościowego oraz wystąpieniem o pożyczkę opowiedziało się 18 radnych (KO, Dla Zabrze, Przyjazne Zabrze), 3 było przeciw (PiS) i 3 się wstrzymało (Skuteczni dla Zabrze oraz Kamil Zbikowski). Jedna osoba (radny Ferdynand Reiss) nie brała udziału w głosowaniu.

Schładzanie gospodarki miasta?

Niedługo po zakończeniu sesji do jej przebiegu i podjętych decyzji odniósł się w mediach społecznościowych były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. „Zaskakujące jest to, że nad przygotowaniem dokumentów przez kilka miesięcy pracowało grono urzędników i wynajęta kancelaria prawna, więc radni mogliby na bieżąco uczestniczyć w pracach i być informowani o planach. Uniemożliwiono im to” – zauważył. Zwrócił także uwagę, iż zgodnie z przepisami instrument programu ostrożnościowego stosuje się wtedy, gdy „zagrożenie wykonania zadań publicznych powstało z przyczyn niezależnych od tej jednostki”... „Autorka koncepcji zaciągnięcia znacznej pożyczki dla miasta Zabrze, prezydentka Agnieszka Rupniewska, sama tym przyznaje, że obecna sytuacja finansowa miasta nie jest wynikiem działań jej poprzedniczek. Są to bowiem „przyczyny niezależne od tej jednostki”, a więc od decyzji podejmowanych przez jej kierownictwo” – ocenił Lewandowski.

Jednocześnie wskazał na założenia i skutki podjętych decyzji: „Program ostrożnościowy przewiduje całkowity spadek dochodów ze sprzedaży nieruchomości gminnych do 5 mln zł w 2036 roku, przy planowanej na ten rok kwocie 62 mln zł. W planach jest także niemal całkowite ograniczenie inwestycji, co oznacza rezygnację z unijnych funduszy na ten cel. Tylko w zeszłym roku uzyskano z Unii Europejskiej 109 mln zł na rozwój miasta. Jeszcze w przyszłym roku planuje się przeznaczyć na inwestycje 177 mln zł, lecz już w 2032 roku – zaledwie 11 mln zł. Dla porównania, w roku 2023 wydatki inwestycyjne wyniosły 351 mln zł. Drastyczne cięcia dotyczą również finansowania programów ekologicznych. Na poprawę jakości powietrza planowano w tym roku wydać 51 tys. zł, a od przyszłego roku tylko 16 tys. zł, z całkowitym wycofaniem tych środków od 2030 roku” – podsumował Lewandowski. Na sam koniec zaś określił, że jesteśmy świadkami celowego – jak to ujął – schładzania gospodarki miasta... (pej)

OMODA | JAECCOO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

Zamiast podjąć uchwałę Rady Miasta, tylko połowa radnych i to w kuluarach podpisała apel do rządu w sprawie inwestycji ŚUM

Ciszej nad tą klęską?

Wbrew obowiązującej narracji władz Zabrze o chęci zabiegania o kontynuowanie planów inwestycyjnych Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w naszym mieście, zaledwie trzynastu z 25 radnych podpisało się pod apelem środowiska samorządowego Zabrze do najwyższych władz państwowych w tej sprawie. Co znamienne, wniosek do Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Województwa Śląskiego oraz Prezydenta RP, a zainicjowany przez dwóch radnych klubu Dla Zabrze – Sebastiana Dziębowskiego i Dariusza Walerjańskiego nie został nawet zgłoszony jako formalna uchwała Rady Miasta. Krążył jedynie w kuluarach samorządu. Według naszych ustaleń, inicjatywa wzbudziła bowiem sprzeciw radnych Koalicji Obywatelskiej, którym teoretycznie też powinno zależeć na budowie wielkiego szpitala uniwersyteckiego w naszym mieście. To bowiem nie tylko nowe miejsca pracy i wzrost wpływów z podatków, ale także rozwój mniejszych firm z branży usług okołomedycznych. Z racji planowanego przeniesienia inwestycji do Gliwic, z Zabrze może odpłynąć też cała rzesza studentów, a co za tym idzie – przestaną oni w naszym mieście wydawać pieniądze na wynajem mieszkań czy żywność. Bierność zabrzańskiej KO w tej sprawie wskazuje, że ma ona świadomość swojej bezradności, więc pełna kapitulacja jest dla niej mniejszą ujmą niż narażenie się na gniew partyjnej centrali.

Głos Zabrze jako pierwszy już w szczycie tegorocznej kampanii samorządowej alarmował w sprawie forsowanych przez ministerstwo zdrowia rządu Donalda Tuska planów wyprowadzenia inwestycji ŚUM do Gliwic, choć już kilka lat wcześniej obwieszczano chęć zrealizowania tego przedsięwzięcia na terenach sąsiadujących z kampusem uniwersyteckim w Rokitnicy. Jednakże wiosną do Gliwic przyjechała minister zdrowia Izabela Leszczyna i na wspólnej konferencji z ówczesną kandydatką na prezydenta tego miasta Katarzyną Kuczyńską-Budką oświadczyła, iż szpital uniwersytecki powstanie właśnie w Gliwicach. Po wyborach samorządowych temat nabrał rozpędu i w urzędzie marszałkowskim w Katowicach podpisano specjalny list intencyjny ze wskazaniem nie na Zabrze, ale sąsiednie miasto.

No, trudno?

W tym samym czasie nowa prezydent Zabrze Agnieszka Rupniewska milczała na ten temat, zaś w trakcie sesji Rady Miasta w Zabrzu w odpowiedzi na dociekania radnych opozycji padały wyłącznie ogólniki, iż wiceprezydent Tomasz Olichwer będzie jeszcze z marszałkiem rozmawiał o tej sprawie. To właśnie na sesji padło z ust wiceprezydenta sławne określenie „no, trudno” ukazujące chyba najdobitniej pogodzenie się z taką decyzją rządu Koalicji Obywatelskiej.

Dlatego też podczas październikowej sesji Rady Miasta radny Sebastian Dziębowski poinformował, że rozpoczyna wśród radnych zbiórkę podpisów pod apelem do premiera i prezyden-

ta Polski o pozostawienie tej inwestycji w Zabrzu. Co znalazło się w odezwie? „Zwracamy się z ważnym apelem o wsparcie i zmianę decyzji w sprawie lokalizacji budowy nowoczesnego szpitala klinicznego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Od samego początku planowano budowę Centrum Chorób Cywilizacyjnych ŚUM w Zabrzu, co wzbudziło duże oczekiwania mieszkańców, którzy liczyli na tę ważną inwestycję dla naszego miasta. Jednak z niewiadomych przyczyn, po ostatnich wyborach parlamentarnych zmieniono decyzję i wybrano miasto Gliwice jako nową lokalizację. Trudno nam pojąć decyzję polskiego rządu, który odcina Zabrze od kluczowej inwestycji w regionie, by poszerzać nowoczesną infrastrukturę medyczną. Pragniemy przypomnieć, że Zabrze już wcześniej ucierpiało w wyniku decyzji politycznych, kiedy zamknięto kopalnię węgla kamiennego Makoszowy, pozostawiając jednocześnie kopalnię Sośnica w Gliwicach. Obecna sytuacja przypomina tamtą decyzję, która miała negatywny wpływ na rozwój miasta” – czytamy w apelu. Jego druga część stanowi przypomnienie rozwoju śląskiej medycyny właśnie w Zabrzu, jest też mowa o najważniejszych ośrodkach naukowych i szpitalnych w naszym mieście. „Zabrze jest nie tylko ośrodkiem leczenia, ale również kluczowym miejscem szkolenia przyszłych pokoleń lekarzy. Decyzja o zmianie lokalizacji szpitala na Gliwice może zahamować rozwój miasta i zmniejszyć jego znaczenie jako centrum medycznego. W obliczu trudnej sytuacji gospodarczo-finansowej Zabrze potrzebuje wsparcia, aby

Konflikt z rządem?

Współautor inicjatywy Sebastian Dziębowski, lider Zabrzańskiej Inicjatywy Społecznej, nie sty nie chce powiedzieć, kto konkretnie spośród radnych podpisał się pod apelem do władz państwowych. Odmawia nam także informacji czy widnie tam nazwisko szefa komisji zdrowia Rady Miasta w Zabrzu – Mariana Raua. A ten zaledwie w lipcu zorganizował posiedzenie tego gremium z udziałem przedstawiciela władz ŚUM w tej właśnie sprawie. Tamto spotkanie odbywało się jednak bez udziału krajowych mediów, zbojkotował je także wi-

ceminister nauki i szkolnictwa wyższego – Marek Gzik (choć wcześniej potwierdził uczestnictwo), a opisał je wyłącznie nasz reporter. Nie zakończyło się jednak żadnym apelem czy wnioskiem do władz krajowych. Choć wtedy radni KO zapewniali, że będą trzymać rękę na pulsie i walczyć o tę inwestycję, to teraz... – Nie, nie podpisałem się pod apelem do premiera, bo uważam, że to musztarda po obiedzie i niepotrzebne wystawianie nas na konflikt z rządem, od którego za chwilę będziemy oczekiwać wsparcia w postaci dużej pożyczki – mówi Marian Rau. I podkreśla, że wszystko, co było do wyjaśnienia w tej sprawie, zostało przekazane na wspomnianym posiedzeniu jego komisji w lipcu. I jak przedstawiciel rządu będzie chciał, to protokół z tego posiedzenia przeczyta sobie w urzędowym biuletynie informacji publicznej...

Dlaczego zatem w jego ocenie ŚUM zmienił lokalizację inwestycji? Z jakim przekonaniem i stanem wiedzy przewodniczący komisji zdrowia wyszedł

z tego posiedzenia? – Nie wiem, proszę o to pytać władze ŚUM. Taką podjęli decyzję i nie muszą się z tego tłumaczyć. Natomiast zapewne kluczowa jest decyzja polityczna, bo inwestycji szacowanej na 3,5 mld złotych nie jest w stanie sfinansować żadne miasto. To zapewne będzie sfinansowane z pieniędzy rządowych. A jako miasto borykające się z tak poważnymi problemami finansowymi, w dodatku nie posiadające własnego posła, trudno nam jest zabiegać skutecznie o to przedsięwzięcie – zauważa Rau. Dodaje jednocześnie, że trzyma kciuki za wybudowanie szpitala w Gliwicach i aby cały projekt nie okazał się wielkim niewypałem, jak to stało się z niedokończonym szpitalem Zabrze-Gliwice, finalnie zamienionym w stertę gruzu.

Sebastian Dziębowski w rozmowie z **GŁOSEM** nie wyklucza, że treść apelu dodatkowo zgłoszona zostanie jako projekt uchwały Rady Miasta. W praktyce jest to jednak mało prawdopodobne. Jako szef gminnego kina Roma mógłby bowiem popaść w niełaskę swych przełożonych rządzących miastem. Zwłaszcza, że trzy głosy radnych jego klubu nie są prezydent Rupniewskiej niezbędne w Radzie Miasta...

PRZEMYSŁAW JARASZ

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
ze dnia 9 listopada 2024 roku zmarł, przeżywszy lat 87,

kochany Ojciec i Dziadek

ŚP. STEFAN CZARNIECKI

Msza święta zostanie odprawiona w dniu 23 listopada 2024
o godzinie 11.00 w kościele św. Anny w Zabrzu.

Ostatnie pożegnanie nastąpi bezpośrednio po mszy
na cmentarzu parafii św. Józefa w Zabrzu
z bramy przy ul. Ptasiej.



Pogrążona w smutku

Rodzina

Prosimy o przyniesienie na cmentarz
symbolicznie jednej białej róży.

Proponujemy, aby zamiast bukietów wesprzeć pracę
wspaniałego miejsca opieki:

Senior Residence w Katowicach - Fundacja Laurentius

BOŚ Bank 58 1540 1128 2042 9158 9280 0001,

którego pracownicy wspierali Ojca i Rodzinę w ostatnich miesiącach.

Kolejna administracja ZBM-TBS przenosi się do siedziby spółki przy placu Warszawskim

Pozostaną dyżury

Informacja o planowanej z nowym rokiem likwidacji dotychczasowej siedziby rejonu eksploatacji budynków (REB) nr 3 Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego przy ul. Żółkiewskiego 12a poruszyła społeczność mieszkańców. Winiąc za to politykę „zaciskania pasa” przez władze Zabrze, spodziewają się trudności w dotarciu i kontaktach z pracownikami administracji. – Te obawy są całkowicie nieuzasadnione – uspokaja Grzegorz Warzecha, dyrektor ds. technicznych zabrzańskich spółki.

ZBM-TBS jest największym zarządcą w naszym mieście i ma obecnie w swej pieczy ponad 1,1 tysiąca wspólnot. W tej chwili spółka posiada sześć rejonowych punktów obsługujących mieszkańców (potocznie zwanych administracjami), z których aż pięć zajmuje się kompleksową obsługą wspólnot. Jednym z nich jest właśnie placówka z ul. Żółkiewskiego, zarządzająca dodatkowo także lokalami komunalnymi. Z kolei „szóstka” obsługuje mieszkańców os. Jodłowa, zasobów pohutniczych i nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym (budynki z tzw. gwiazdką). Z pięciu placówek obecnie już tylko trzy zlokalizowane są poza budynkiem dyrekcji, mieszczącym się przy pl. Warszawskim (na zdjęciu): wspomniana REB 3, REB 1 (ul. Szramka 7) i REB 5 (ul. Wajzera 2).



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Czytelnicy piszą

– Zabrze jest moim miastem od 74 lat. Tutaj się urodziłem, wykształciłem, założyłem rodzinę. I teraz – patrząc na politykę pani prezydent – mam wrażenie, że stanie się ponownie największą wsią w Europie – pisze pan Edward (nazwisko do wiadomości redakcji) w imieniu swoim i starszych mieszkańców ul. Czarnieckiego. – Od stycznia ratusz planuje zamknąć ADM przy ul. Żółkiewskiego 12. Wszystkie sprawy mają być załatwiane w dyrekcji na placu Warszawskim. Jak pani prezydent wyobraża sobie to, że mieszkańcy, przeważnie emeryci po

70-ce, będą załatwiać sprawy na drugim piętrze w dyrekcji? Albo e-mailowo, skoro większość nie ma komputera? Proszę redakcję Głosu Zabrze o nagłośnienie sprawy.

Przekonanie mieszkańców, jakoby gmina – a nawet sama prezydent – decydowała o likwidacji kolejnego punktu obsługi mieszkańców w terenie, dementuje wspomniany Grzegorz Warzecha. – Zbliżająca się reorganizacja, obok przenosin REB-u do siedziby naszej dyrekcji, przewiduje równocześnie zredukowanie liczby samych administracji do pięciu. Jednak absolutnie nie ma to nic wspólnego z rzekomymi

wytycznymi z gminy. Nasza spółka ma własny budżet i prowadzi niezależną politykę finansową. Jednocześnie chciałbym uspokoić zarówno autora listu, jak i pozostałych mieszkańców tego rejonu i zapewnić, że i po nowym roku będą mogli swoje sprawy załatwiać w tym samym miejscu.

Zmiany są konieczne

Dyrektor ds. technicznych tłumaczy, że przenosiny administracji podyktowane są zarówno kosztami (za wynajmem pomieszczeń biurowych ZBM-TBS płaci czynsz), jak i nieprzystosowaniem obiektu do obecnie obowiązujących standardów dla miejsc pracy. W swojej siedzibie przy pl. Warszawskim spółka takie warunki swoim pracownikom natomiast zapewnia. To samo dotyczy komfortu obsługi petentów, na co ten budynek jest przygotowany. Nieuzasadnione są też obawy o dotarcie na wyższe piętra budynku, który to od ponad sześciu lat posiada windę. Mogą z niej korzystać zarówno rodzice z małymi dzieć-

mi, jak i osoby na wózkach inwalidzkich. Do dyspozycji tych ostatnich oddano też specjalnie przystosowaną toaletę. – W najbliższym czasie otworzymy też u nas kolejne sale do obsługi mieszkańców. Jednak uwzględniając wygodę zabrzan przywiązanych do tradycji zostawimy punkt obsługi w dotychczasowej lokalizacji, w zaadaptowanej na ten cel sali zebrania w półokrągłym przy ul. Żółkiewskiego. Od przyszłego roku dyżuować będą tam dwie osoby – obiecuje Warzecha. Dyrektor nie ukrywa, że pewne procesy prowadzone są dla usprawnienia zdalnej obsługi klienta, jak to ma miejsce dziś w wielu dziedzinach życia. Przypomina, że kiedy likwidowano kasy, też były protesty, lecz dziś nikt nie ma już o to pretensji. Poza tym rejon obsługiwany dotychczas przez REB 3 jest rozległy i część petentów będzie miała bliżej do biur przy pl. Warszawskim niż na ul. Żółkiewskiego.

Pytany o pozostałe dwie administracje tego zarządcy, które także jeszcze znajdują się w terenie Warzecha zaprzecza, jakoby i one miały w niedalekiej przyszłości zmienić swe siedziby – Ta przy ul. Szramka mieści się w niedawno wyremontowanym przez nas lokalu, więc byłoby to nieuzasadnione ekonomicznie. Natomiast ta z ul. Wajzera obsługuje najbardziej odległe tereny zlokalizowane na obrzeżach miasta, Helenkę i Rokitnicę, więc też nie mamy zamiaru jej likwidować – zapewnia. Nasz rozmówca zauważa, że większość zarządców nieruchomości w Zabrzu, podobnie jak w innych miastach (poza tak dużymi, jak ZBM-TBS, czy Jednostka Gospodarki Nieruchomościami), nie dysponuje dodatkowymi punktami obsługi mieszkańców poza własnymi siedzibami. (eska)

REKLAMA

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 789 360 170
(zamówienia przyjmujemy od pn-pt w godzinach 10.00-18.00)

Świąteczna oferta cateringowa

KOLACJA WIGILIJNA DLA 6-9 OSÓB – 750ZŁ

- 6 x Karp smażony na maśle 160 g/porcja
- 4 x Łosoś w cieście francuskim ze szpinakiem 160 g/porcja
- 4 x Dorsz w ziołach 140 g/porcja
- 25 szt Pierogi z kapustą i grzybami
- 1 kg Kapusta z grzybami
- 1 kg Kapusta z grochem
- 1,5 kg Ziemniaki podpiekane w przyprawach
- 6 szt Krokiet z kapustą i grzybami
- 1 kg Śledzie w 3 odsłonach
- 2 litry Barszczu
- 50 szt Uszek z grzybami
- 7 szt Tymbaliki rybne
- 0,5 kg Salatką jarzynowa
- 1 kg Półmisek mięs pieczytych (pasztecik, schab faszerowany, karczek)

OBIAD ŚWIĄTECZNY dla 6-9 osób 690 zł

- Rosół z pieczonego kurczaka zagrodowego z kluseczkami (2 l)
- Pieczone udko z kaczki w pomarańczy (5 szt)
- Pierś z kurczaka zagrodowego z kostką w sosie z suszonych pomidorów (1,2 kg)
- Ślaska rolada wieprzowa (5 szt)
- Panierowane fileciki z kurczaka (5 szt)
- Świeże kluski (50 szt)
- Ziemniaki puree z koprem (1 kg)
- Ziemniaki opiekane z rozmarynem (1 kg)
- Marynowane buraczki z jabłuszkami (700 g)
- Kapusta zasmażana na gęsim smalcu (700 g)

www.ugreka.com.pl

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrze.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl
41-800 Zabrze ul. Bryska 8
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10-17
wt-pt. godz. 10-16;
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Duże zwolnienia w dwóch ośrodkach kultury

Czystki dzielnicowe

Po zwolnieniu z pracy kierownik Dzielnicowego Ośrodka Kultury Biskupice wśród instruktorów zabrzańskich DOK-ów rozeszła się wieść, że oto placówki kulturalne Zabrze też stoją w obliczu kryzysu finansowo-personalnego i czekają je „czystki”. Rodzice młodzieży oraz dzieci korzystających z oferty wspomnianych placówek zaczęli obawiać się w ogóle o ich byt. Ten stan podsycały kolejne zwolnienia w DOK-u Kończyce. Równocześnie do redakcji trafiło kilka alarmujących sygnałów.

Historia zaczęła się miesiąc temu, gdy decyzją nowych władz Zabrze z pracą szefa Domu Muzyki i Tańca musiał pożegnać się Czesław Śmiana. Niemal równolegle wypowiedzenie otrzymała także Bożena

Skowronek, prywatnie jego żona, a zawodowo kierownik DOK Biskupice. Nie trzeba zatem wielkich przemyśleń, by zorientować się dlaczego tak się stało... Skowronek była lubiana zarówno przez współpracowników,



DOK Biskupice dysponuje okazałym budynkiem z dużą salą koncertową

jak i podwładnych, miała dobrą opinię – jako osoba miła, spokojna, zrównoważona świetnie dawała sobie radę na polu kulturalnym w trudnej przemysłowej dzielnicy miasta. Czy źle było z finansami, tego nikt nie chce potwierdzić.

Teraz do zwolnień na większą skalę doszło w DOK Kończyce, bo wypowiedzenie odebrali tam: kierownik Czesława Kowalczyk, dwóch etatowych pracowników technicznych oraz dodatkowo jeszcze jeden będący na zleceniu. Ostała się sprzątaczką. Wszyscy zgodnie z prawem pracy pracować będą jeszcze do końca stycznia przyszłego roku. Prywatnie jeden z nich to krewny zwolnionego wcześniej, a zatrudnionego na pół etatu od ponad dwóch lat innego pracownika w Miejskim Ośrodku Kultury Guido, czyli centrali skupiających wszystkie dzielnicowe filie, a kierowanej przez – z nadania jeszcze poprzednich władz miasta – Bartłomieja Latoszkę.

– Jesteśmy placówką samorządową, ale finansowo i administracyjnie niezwykle zależną od miasta, mamy pewne ograniczenia. Bo de facto naszym zadaniem nie jest wypracowywanie zysków, tylko działalność kulturalna. Trudną sytuację budżetową ratujemy jedynie wynajmem sal i sceny, bo oferujemy dobre warunki techniczne i finansowe. Ale to nie pokryje potrzeb. Stąd ruchy kadrowe – tak skomentował owe zwolnienia Latoszek. – Co dalej, tego na razie jeszcze nie wiem, bo do końca stycznia jeszcze trzy miesiące. Ograniczenia personalne są także w DOK Grzybowice, gdzie przechodzącego rehabilitację dyrektora zastępuje inna osoba. Także w Kończycach latem placówką kierował już ktoś inny, konkretnie Sebastian Dziębowski, a więc szef także podległemu MOK-owi kina Roma. Nie ma więc obaw o techniczną działalność dzielnicowych ośrodków. Liczymy natomiast bardzo na wsparcie finansowe, bo miasto ma otrzymać przecież ponad 370 milionów pożyczki w ramach planu ostrożnościowego.

– Tak to prawda, dużo chorowałam – potwierdza w bezpośredniej rozmowie z naszym dziennikarzem kierownik DOK Kończyce, Kowalczyk. – Jestem zresztą w wieku emerytalnym i praca kosztowała mnie ostatnio tak wiele wysiłku, zdrowia i czasu, że sama postanowiłam odejść. Także moje dzieci usilnie prosiły mnie, bym się już nie poświęcała. Chciałam zrezygnować z końcem listopada, ale dyrektor Latoszek zaproponował mi lepsze warunki zakończenia świadczenia pracy (z zachowaniem np. odprawy), wynikające także z niewykorzystanego urlopu i własnie okresu chorobowego. Z tego co wiem jeden z emerytowanych pracowników technicznych także odszedł na własną prośbę.

Mimo tych słów do redakcji dotarł list wyrażający troskę o losy dzielnicowych ośrodków kultury, a szczególnie tego w Kończycach. Póki co w sąsiednim Pawłowie otwarto właśnie wystawę prac uczniów Liceum Plastycznego. – W mieście jest kryzys, ale póki co działamy. W miarę możliwości realizujemy wszystkie plany. Nie mam żadnych sygnałów by miały nastąpić jakieś zmiany – mówi Joanna Chmiel szefowa tego DOK-u. (jak)

Budowa łącznika ul. Kossaka wraz z przebudową ul. Kossaka, Drzymały.



Nazwa funduszu:

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg

Nazwa zadania:

Budowa łącznika ul. Kossaka wraz z przebudową ul. Kossaka, Drzymały.

W dniu 09.10.2024 roku został podpisany protokół odbioru końcowego, co zakończyło realizację zadania pn. „Budowa łącznika ul. Kossaka wraz z przebudową ul. Kossaka, Drzymały”. Wykonawcą robót budowlanych była spółka pod firmą: FIL-BUD Sp. z o.o z siedzibą w Gliwicach.

Na realizację inwestycji Miasto Zabrze pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 693 930,83 PLN, co stanowi 55% dofinansowania wartości zadania.

Zakres inwestycji:

Realizacja inwestycji obejmowała budowę oraz przebudowę drogi ul. Kossaka: budowę jezdni na długości ok. 155,0 m, szerokości 6,0 m od skrzyżowania z ul. Puszkina do skrzyżowania z ul. Drzymały, budowę 8 szt. miejsc postojowych; budowę chodnika po stronie północnej ul. Kossaka na długości ok. 155,0 m z kostki betonowej; przebudowę skrzyżowania ul. Kossaka z ul. Drzymały; budowę nowego oświetlenia ulicznego typu LED.

W zakresie ul. Drzymały, na odcinku od ul. Bytomskiej do parkingu szpitalnego, po stronie wschodniej wybudowany został odcinek chodnika o szerokości 2,0 m i długości ok. 256,0 m. Przebudowane zostało również oświetlenie uliczne.

W hali montażowej Zakładu Budowy, Renowacji Organów Orgelbau prowadzonych przez małżeństwo Damiana i Katarzynę Kaczmarczyków zakończyła się budowa szafy organowej nowego instrumentu dla parafii Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej (małopolskie). To olbrzymia 8,5-metrowa konstrukcja, wykonana w całości z wyselekcjonowanego drewna dębowego. Budowa instrumentu wraz z mechaniką trwa w sumie 1,5 roku. Potem całość zostanie rozebrana, przewieziona na miejsce i ponownie precyzyjnie złożona. Tak firma postępowała z wszelkimi poprzednimi wykonywanymi organami, w tym dla katedry św. Izabeli na wyspie Malabo w Gwinei Równikowej, a wcześniej choćby dla katedry w Panamie. Niedawno Damian Kaczmarczyk odwiedził zaś USA, gdzie dokonał gwarancyjnego przeglądu i stroił organy, które zbudował w 2006 roku w sanktuarium św. Jana Pawła II w kalifornijskim Willow Springs.

Organmistrz z Zabrze obawia się o przyszłość zawodu, a także duchowy wymiar muzyki

Dąb, piszczałki i banany



Instrument w Willow Springs doglądany był przez zabrzani na tego lata.



Koncert inauguracyjny na nowym instrumencie w Malabo dał Francisco Javier Jimenez.

Zabrzeńska firma nie tylko buduje wielkie instrumenty, ale także małe pozytywki. Miesiąc temu dwa takie cacka remontowała dla Archidiecezjalnej Szkoły Organowej w Krakowie. Pierwszy to dzieło Renscha sprzed trzech dekad, a drugi to własny zabrzański produkt z 2007 roku, który został mocno wyeksploatowany przez uczniów. – Jeśli zabraknie takich pasjonatów i zakładów jak nasz to za jakiś czas nie będzie na czym grać – mówi z obawą Kaczmarczyk. – I to nie są żarty, bo zawody organmistrza, budowniczego czy konserwatora organów umierają na naszych oczach. Teraz trudno znaleźć nawet stolarzy do produkcji samych tylko konstrukcji, a co dopiero znawców od mechaniki i techniki znających się zarówno na akustyce, jak i lepieniu skóry

czy złoceniach. Nikt tego już nie uczy... W całej Polsce pozostało już tylko dwóch ludzi – w tym ja – którzy potrafią zrobić i wyremontować choćby organowe metalowe piszczałki!

Kaczmarczyk podaje zresztą na dowód przykłady firm „budowlanych”, które stawiają w Polsce tylko z pozoru nowe organy. – To dziś w większości instrumenty złożone często niezbyt poprawnie z kilku innych starych, lekko odnowionych, albo tzw. składaki postawione przez kilka firm. Każda z nich robi inną część i efekt po scaleniu albo technicznie, albo brzmieniowo nie jest najlepszy. Bywało, że i ja robiłem komuś na zlecenie piszczałki czy wykonywałem jakąś usługę, bo nikt inny już jej nie umie w Polsce zrealizować. Takich prac rzadko się podejmuje, a już na pew-

no nigdy nie będę brał udziału w rozbieraniu organów na części. To wbrew moim przekonaniom zawodowym, ale też i duchowym. Zrobiłem to tylko raz, bo bardzo prosił mnie bliski znajomy... Miałem kilka dni na rozebranie w Niemczech w kościele, który uległ desakralizacji, dość okazałych organów. Tak się źle z tym czułem, że robię coś odwrotnego niż powinienem i w dodatku w „umarłej” świątyni – a wiara jest dla nie czymś ważnym i głębokim – że uwinąłem się w dobie. Nigdy więcej...

Z wielką radością wspomina natomiast pobyt i budowę organów w Panamie czy Malabo. Mimo, iż pobyt w Afryce okupił – choć się szczepił na panujące tam choroby – kłopotami zdrowotnymi. – Ludzie w Ameryce Południowej, Afryce, ale także na Dalekim Wschodzie,

gdzie także stawiałem instrumenty, zupełnie inaczej niż my, w sposób bardzo gorący, otwarty, żywiołowy podchodzą do sprawy wiary a i tym samym do swych miejsc kultu – tłumaczy. – I w niezwykle biednej Gwinei Równikowej zauroczenie kościołem wcale nie wynika z jego „potęgi” czy „bogactwa”, ale wdzięczności i jest takie po prostu zwyczajnie radosne. Postawienie organów dla ludności w Malabo było dla nich wielkim wydarzeniem. I z tego powodu dla mnie też. Otrzymałem po pierwszym koncercie kosze owoców w tym bananów. To było wzruszające. Wiele z nich rozdałem, bo tam ludziom z talerza nic nie spada, ale część zabrałem do Polski. Na lotnisku w Europie myśleli, że jestem plantatorem...

Zakład Orgelbau mieści się w dawnej cechowni kopalni

Mikulczyce przy ul. Kopalniowej w Zabrzu. Przygodę z organami Kaczmarczyk rozpoczął na poważnie w wieku 14 lat – został wtedy organistą w parafii św. Wawrzyńca. Grał na około 120 nabożeństwach miesięcznie... Jako 19-latek zajął się budowaniem instrumentów, a zaczął m.in. od małego pozytywu dla fletowego zabrzańskiego zespołu Allegro. Pierwsze organy budował dosłownie na podwórku. Przez te wszystkie lata zaopatrywał w swoje dzieła około 200 parafii w 15 krajach na 4 kontynentach. Firma miała wzloty, ale też i trudne czasy. W czasach największego rozwoju zatrudniał na etacie 30 pracowników. Żona Katarzyna zajmuje się w niej przede wszystkim zmuszonymi, drobnymi, ręcznymi pracami, także konserwatorskimi. (jak)

Przegląd twórczości Marka Idziaszka w „rodzinnym” mieście Delikatnie, z ironią

Marek Idziaszek to jeden najciekawszych śląskich twórców nieprofesjonalnych średniego pokolenia, którzy zdołali wypracować własny, rozpoznawalny styl. W dodatku jego oryginalność polega na tym, że maluje na kruchym tworzywie – szkłe. Jego wystawa w rudzkim muzeum nosi zatem adekwatny do sytuacji tytuł: Ostrożnie! Markowe obrazy.

– Pochodzę z bieszczadzkiej Wolkowy, gdzie się urodziłem w 1956 roku. Od czasu osiedlenia się na Śląsku byłem tam jednak tylko raz, po metrykę chrztu pojechałem – wspominał na wernisażu. – Czuję się bowiem rudzianinem. Tutaj ukończyłem szkołę górniczą i tu pracowałem w kopalni Halemba. To tu zainteresowałem się sztuką i pokochałem malarstwo. Zacząłem sam tworzyć, nieudolnie...

W latach 80. XX wieku zetknął się z grupą plastyczną Bielszowice. Po nieudanych próbach tradycyjnego malarstwa olejnego postanowił spróbować innej techniki – malowania na szkłe, polegającego w gruncie rzeczy na tworzeniu od tyłu, dosłownie i w przenośni. Najpierw bowiem maluje się to co ma być najlepiej widoczne i obecne na pierwszym planie (z przodu). W dodatku obraz powstaje

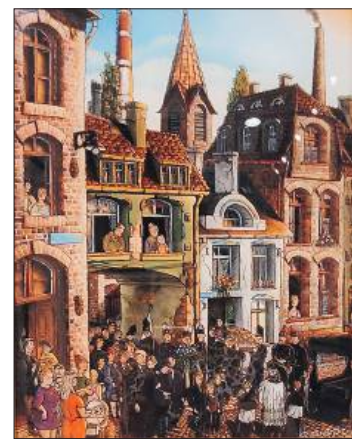
na tylnej ścianie podziwianej potem płaszczyzny. Podejmuje przy tym swoistą wielkomiejsko-przemysłową tematykę Górnego Śląska. Mieszka na wpół wymyślone, acz realistyczne scenki rodzaje z prawdziwą architekturą. Przyjmuje postawę obserwatora, a zarazem komentatora ukazującego region z nutką sarkazmu.

– Najchętniej maluję coś rzeczywistego, na przykład fragmenty pejzażu mijanego podczas przejażdżki rowerowej. Później wymyślam pasującą do niego sytuację – mówi o pomysłach na obrazy. Następnie wypełnia przestrzeń ludźmi, takimi zwyczajnymi, mijanymi często na ulicy, pogrążonymi w codziennej krzątaninie; cza-

sem spotykanymi przy śmietniku bezdomnymi, czasem pijaczkami siedzącymi na ławce. Budowane w ten sposób obrazy poprzez swoją teatralność oraz groteskowe przerysowania mają klimat niczym z dzieł Bruegla i wprowadzają odbiorcę w nastrój pogodnej pogawędki – tak chwala jego twórczość krytycy. Ale temat to nie wszystko, równie ważny jest ciepły i liryczny nastrój budowany światłem i kolorem. Rocznie Idziaszek tworzy niewiele takich dzieł, bo i to cyzelowane tygodniami obrazy pełne szczegółów i specyficznej perspektywy – wszystko jest blisko widza.

Jedną z pierwszych jego prac, na którym są diabły i Pan Twardowski, kupiło Muzeum Miejskie w Rudzie Śląskiej (jest eksponowane na wystawie, ale artysta nie jest z tego faktu zbyt zadowolony).

Kolejne dzieła kupiły Muzeum Śląskie w Katowicach, czy Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy oraz Muzeum Historii Katowic i osoby prywatne. Jego mentorem był znany inny rudzki artysta nieprofesjonalny Władysław Luciński. Od dziesięciu lat należy natomiast do Orzegowskiej Grupy Twórców Kultury. (laz)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

21 listopada (godz. 20) – *Paris! The Show* – musical w reżyserii Gil Marsalia (autor spektaklu *Piaf The Show*), oddający hołd największym francuskim piosenkom lat powojennych; 24 listopada (godz. 18) – *Andrzejkowska Śląska Gala*: Marsa-Alam, Mirek Szoltysek, Paweł Golecki, Jacek Silski, Claudia i Kasia Chwołka, Naira Ayvazyan, Karpowicz Family oraz Happy Jędrzowski Show; 27 listopada (godz. 19) – *Harry on ice* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); 29 listopada (godz. 19.30) – *Dziadek do orzechów* – słynny balet Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Ukraińskiego Klasycznego Baletu z Kijowa;

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
Zabrze, ul. Krakowska 52
tel. 32 272-39-42

22 listopada (godz. 18) – *Poezja potrzebuje muzyki* – spotkanie poświęcone Ernestowi Bryllowi.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolga*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Specjalne zniżki na weekend, w poszczególne dni tygodnia taniej również w godz. 14-16.

CENTRUM ROZWOJU RODZINY
Zabrze, ul. Park Hutniczy 8
tel. 32 630-32-33

23 listopada (godz. 10) oraz 26 listopada (godz. 17) – rodzinne warsztaty świąteczne (zajęcia z rękodzieła artystycznego).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

27 listopada (godz. 9 i 11) – *Mały Książę* (musical Śląskiej Sceny Młodych; reżyseria, scenariusz, muzyka i dekoracje – Bartosz Banasik).

WYSTAWA: Senior dla Seniora (ekspozycja malarstwa Arlety Skurskiej oraz ikon członków zabrzańskich kół seniora);

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: Carboneum (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja). Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

26 listopada (godz. 18) – *Symfonia kopalni*: koncert kwartetu smyczkowego, a w tle wizualizacje i dźwięki kopalni;



28 listopada (godz. 19.30) – Kumorek and Tubis (koncert jazzowy z muzyką Krzysztofa Komedy).

WYSTAWA: Anatomia równowagi – wystawa malarstwa Marty Zygmunta.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

21 listopada (godz. 9 i 11.30) – Antoine de Saint-Exupéry *Mały Książę*; 23-24 listopada (godz. 18) – Geraldine Aron *Mój boski rozwód* (monodram Jolanty Niestrój-Malisz). Błyskotliwa komedia o miłości i zdradzie, o przyjaźni i seksie, o przemianach i radości życia, a także o kobiecych tęsknotach i odwiecznych problemach w stosunkach damsko-męskich. 29-30 listopada (godz. 19) – *Archiwum '59* – komedianci w jednym akcie (spektakl z okazji 65-lecia Teatru Nowego). Zabrzańskie teatr w pigułce: trochę historii (także w połączeniu z losami miasta), wiele anegdot i humoru, wspomnienia i marzenia o przyszłości oraz całe mnóstwo nieznanymi faktów, np. o tym kto (lub co) straszy w Teatrze Nowym? Ponadto pokazy multimedialne, wspomnienia o osobowościach sceny;

KOŚCIÓŁ NIEPOKALANEGO SERCA NMP
Zabrze, ul. Franciszkańska
tel. 32 271-06-81

23 listopada (godz. 16) – muzyka sakralna Bacha, Haendela czy Albinioniego w wykonaniu: orkiestry symfonicznej Filharmonii Zabrzańskiej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego oraz solistów Lizy Osipczuk, Wiktorii Gieźma i Marii Ivanickiej (wstęp wolny).

PUB OFFICYNIA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 791 145-101

21 listopada (godz. 19) – *Piano Wieczór* – zagra Adam Nowak.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

29 listopada (godz. 18) – *Koncert andrzejkowy*: przeboje muzyki klasycznej (Rossini, Bizet, Gershwin) w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyktando Jacka Błaszczaka.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Ostrożnie! Markowe obrazy* – (więcej na str. 9).

III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Zabrze, ul. Sienkiewicza 33
tel. 32 271-59-80



25 listopada (godz. 13) – spotkanie autorskie z twórczynią komiksów i ilustratorką Anną Krztoń.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

WYSTAWA: Harmonijne tony – prace uczniów Liceum Plastycznego z Zabrza o poszukiwaniu zależności i harmonii w kolorze i formie (powstały nad Jeziorem Żywieckim oraz w stadninie koni w Zabrzu-Kończycach).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

22 listopada (godz. 18) – Yaga Kowalik *Wielcy piosenki francuskiej* – koncert utworów m. in. Edith Piaf, Juliette Greco, Charlesa Aznavoura, Leo Ferre, Serge Gainsbourg czy Dalidy; 24 listopada (godz. 16 i 18.30) – *Pozytywne* (spektakl komediowy); 30 listopada (godz. 18) – *Wielcy nieobecni* – przeboje gwiazd muzyki popowej, rockowej i jazzowej w wykonaniu orkiestry dętej Power Of Winds oraz solistów.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

24 listopada (godz. 16) – koncert Zespołu Akordeonistów im. Huloka oraz Sidor x S-Age, czyli połączenie klasyki z nowoczesnym brzmieniem skrzypiec i elektroniką; 25 listopada (godz. 20.15) – koncert relaksacyjny „kąpiel” w dźwiękach mis tybetańskich czy dzwonek koshi).

CK WIATRĄK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

22 listopada (godz. 20) – Dr Misio; 23 listopada (godz. 20) – Bracia Figo Fagot oraz Figo i Samogony (pastisz disco-polo oraz electro punk); 29 listopada (godz. 20) – Kobranocka, Sztywny Pal Azji i Róże Europy.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 277-05-01

WYSTAWA: Florek – 15 lat na szczycie (poświęcona słynnemu piłkarzowi Górnik Zabrze, Stefanowi Floreńskiemu); *Wiktoria i Niagara* (ekspozycja Iwy Kruczkowskiej-Król głównie o dwóch majestatycznych wodospadach).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 1
Zabrze, ul. Tarnopolska 50
tel. 32 271-76-09

21 listopada (godz. 10) – Impresje baletowe (20. miejski konkurs plastyczny polegający na narysowaniu postaci w ruchu – tańczyć będzie zespół Mak). Ogłoszenie wyników – 6 grudnia.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

WYSTAWA: Chwila w Krakowie (prace Iwony Dybek).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: Polska Jesień (prace członków Grupy 18-Obsydian).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNI OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

28 listopada (godz. 18) – spotkanie z Moniką Kassner połączone z premierą jej najnowszej książki *Sprawa Abrahama*. W paszczy brutalnej hydry.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: Anioły – fotografie Marka Foltyna, znane go ze zdjęć przyrodniczych.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: Wyrażam siebie kolorami – efekt VII zabrzańskiego przeglądu twórczości osób z niepełnosprawnościami, którego motywem przewodnim był autoportret.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY
Zabrze, ul. 3 Maja 18
tel. 32 271-36-74

23 listopada (godz. 14) – msza z okazji 106. rocznicy Obrony Lwowa, po niej złożenie kwiatów i Apel Poległych przy obelisku z ziemią z Cmentarza Orląt Lwowskich i Katynia

CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORALNEJ
Zabrze, ul. Stalmacha 7
tel. 512 810 491

25 listopada (godz. 18) – *Poezja-muzyka, plastyka i teatr* (finał akcji prowadzonej przez Towarzystwo Artystyczne T.Art).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Potter na lodzie

Harry on ice to wyjątkowy spektakl na pograniczu teatru i cyrku, komedii i magii. Łącząc sztukę cyrkową i łyżwiarstwo figurowe na specjalnie stworzonym na scenie lodowisku. To powstanie już 27 listopada o godz. 19 w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca. Przedstawiona zostanie na nim historia świata Harry'ego Pottera z unikalnymi kostiumami, scenografią i sekwencjami wideo oraz świetlnymi projekcjami. A wszystko zaczyna się od wejścia do teatru przez kul-

towy peron 9 i ¾. Potem jest podróż korytarzami Hogwartu, mecz quidditcha, świąteczny bal... (kub)



na ekranach HITY TYGODNIA

22 listopada (piątek), godz. 22.15

Terminator: Mroczne przeznaczenie

polsat

film SF



Ponad dwadzieścia lat minęło, odkąd Sarah Connor zapobiegła Dniowi Sądu, zmieniła przyszłość i odwróciła przeznaczenie rodzaju ludzkiego. Dani Ramos (Natalia Reyes) wie, że proste życie w Mexico City u boku swego brata (Diego Boneta) i ojca, gdy niezwykle zaawansowany i śmiertelnie niebezpieczny nowy Terminator - Rev-9 (Gabriel Luna) - wyrusza w podróż w czasie, by ją odnaleźć i zgładzić. Aby przeżyć, Dani musi połączyć siły z dwiema wojowniczkami: Grace (Mackenzie Davis), zmodyfikowanym superżołnierzem z przyszłości i zaprawioną w bojach Sarą Connor (Linda Hamilton). Podczas gdy Rev-9 bez litości niszczy wszystkich i wszystko, co stanie mu na drodze w pościgu za Dani, trójka bohaterów odkrywa, że ich ostatnią i jedyną nadzieją jest T-800 (Arnold Schwarzenegger) z przeszłości Sary.

23 listopada (sobota), godz. 21.20

Sicario II: Soldado

TVP 1

thriller



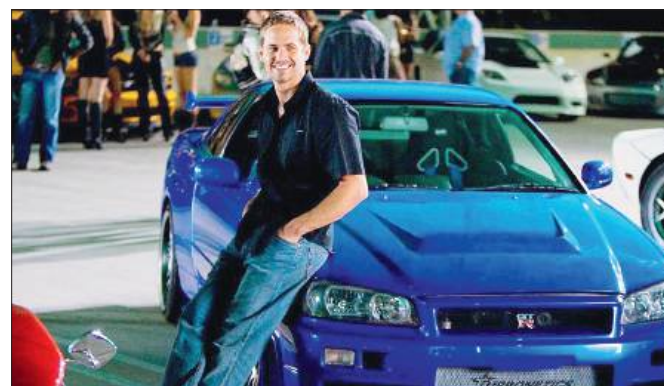
Matt i Alejandro powracają na pogranicze amerykańsko-meksykańskie, by dopaść Carlosa Reyesa, narkotykowego barona, który trudni się także przemytem broni dla terrorystów. To co miało być szybką i stosunkowo prostą misją, wkrótce przeradza się w prawdziwą wojnę. Okazuje się bowiem, że Pentagon wydał zgodę na użycie oddziałów specjalnych i ciężkiego uzbrojenia do bezwzględnej walki z sojusznikiem terrorystów. Matt i Alejandro wiedzą, że te metody na pograniczu zamiast przynieść upragniony skutek, mogą wywołać katastrofę. Alejandro podejmuje się samotnej misji po drugiej stronie granicy, która każe mu się cofnąć w głąb mrocznej przeszłości, o której tak pragnął zapomnieć.

23 listopada (sobota), godz. 22.10

Szybko i wściekle

polsat

film sensacyjny



Na krętej i niebezpiecznej wąskiej drodze rozgrywa się przyprawiający o zawrót głowy szalony pościg za cysternami, w którym czynny udział bierze Letty. Jej wyczyny, godne najlepszych speców od kaskaderskich numerów, niepokoją narzeczonego, który dochodzi do wniosku, że nie może dłużej narażać dziewczyny na śmiertelne niebezpieczeństwo. W tej sytuacji Toretto postanawia zawiesić swoją działalność na Dominikanie i rozstać się z Letty.

24 listopada (niedziela), godz. 23.35

Umysł w ogniu

TVP 2

biografia



Film oparty na prawdziwej historii, jego scenariusz powstał na podstawie pamiętnika amerykańskiej pisarki, reporterki Susannah Cahalan „Brain on Fire: My Month of Madness”, w której autorka opisała swoje zmagania z rzadką chorobą autoimmunologiczną. Tę historię przeniósł na duży ekran irlandzki filmowiec Gerard Barrett, który jest reżyserem filmu i autorem scenariusza, a główną rolę powierzył pełnej wdzięku Chloe Grace Moretz.

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz

nr 48/D-GMZ/2024

nieruchomości gruntowych stanowiących zasób
Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy
w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości
na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze
budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

Nie żyje Andrzej Stania, prezydent zasłużony dla Rudy Śląskiej

15 listopada zmarł Andrzej Stania (76 lat), którego prezydentura zapoczątkowała dynamiczny rozwój Rudy Śląskiej. Zawsze starał się, aby jego rodzinne miasto, w którym przyszedł na świat 3 lutego 1948 roku, było miejscem inwestycji i nowych perspektyw, przyjaznym dla mieszkańców. Był pierwszym prezydentem wybranym w nim w bezpośrednich wyborach.

– Zapamiętam go, jako lidera z wizją i sercem, który wyznaczył kierunek rozwoju Rudy Śląskiej na wiele lat – mówi o zmarłym Arkadiusz Pilarz, przewodniczący Rady miejskiej w Rudzie Śląskiej.

Stania przez całe życie związany był z rodzinnym miastem. Przez ćwierć wieku, do emerytury, pracował w kopalni Bielszowice, przechodząc kolejne szczeble kariery aż do stanowiska głównego inżyniera do spraw BHP. W latach 90. zaangażował się w działalność społeczno-samorządową, najpierw w Związku Górnośląskim, gdzie jego prezesurę w latach 2010-14 oceniono jako najaktywniejszą. W 1998 roku został wybra-

Wizjoner z sercem



ny do rudzkiej Rady Miasta. Dwa lata później po raz pierwszy został prezydentem (powołanym przez radnych na okres dwóch lat). W wyborach w 2002 roku pokonał aż siedmiu kontrkandydatów. Cztery lata później już w I turze zdobył 75 procent głosów i reelekcję. Kres jego władzy nastąpił w 2010 roku, kiedy to jako reprezentant Platformy Obywatelskiej przegrał wybory z bezpartyjną Grażyną Dziędzic różnicą zaledwie 304 głosów. Aż do roku 2023 Stania zasiadał jeszcze w Radzie Miasta. Zawsze liczył się ze zdaniem mieszkańców, doceniając ich inicjatywy. Podkreślał, że społeczna aktywność rudzian jest wartością stanowiącą o unikalności tego miasta, dlatego ustanowił odznaczenie Kamrat Rudzki, przyznawane do dziś tym, którzy przyczynili się do promocji i rozwoju Rudy Śląskiej, czy wyróżnili w pracy na rzecz społeczności. Utworzył ośrodek dyspozycyjny pre-

zydenta miasta, gdzie każdy mógł dzwonić z uwagami i sugestiami. Szczególnie cenił sobie osobiste kontakty z mieszkańcami. – Wszyscy podziwialiśmy, jak ponad podziałami potrafił zintegrować lokalną społeczność i w ciągu dekady podnieść miasto na niespotykany wcześniej poziom – wspomina Jan Szulik, kolega Stania z kop. Bielszowice.

W uznaniu zasług Stania w czerwcu tego roku uhonorowano go tytułem Zasłużony dla Miasta Ruda Śląska.

Pogrzeb śp. Andrzeja Stania odbędzie się w parafii Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach (ul. Tunkla 2) w sobotę (23 listopada) o godz. 10.30. Na godz. 12. zaplanowano pochówek na cmentarzu parafii św. Andrzeja Boboli w Wirku (ul. 1 Maja). Rodzina prosi, aby zamiast kwiatów złożyć ofiarę na pomoc dla potrzebujących z Rudy Śląskiej, którym zmarły pomagał za życia. (eska)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrót Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy

nr 58/N/2024 i 59/N/2024

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie

w menu przedmiotowym:

Nieruchomości -Wykazy nieruchomości – Zbycie

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne.
736-083-054

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

GABINET dentystyczny MEDI-DENT zatrudni rejestratorkę i asystentkę stomatologiczną. Zabrze, tel: 601-502-504

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

KUPNO/SPRZEDAŻ

KUPIĘ stare bilety i programy meczowe oraz inne pamiątki Górnika Zabrze.
Tel. 694-703-197

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO SKUP, transport, gotówka.
508-44-66-75

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepka Boża 7, tel. 278-67-19

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96	GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40	CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96
---	--	--

W STRONĘ NATURY

Na terenie elektrociepłowni działa pasieka: 300 tysięcy pszczoł korzysta z przygotowanej dla nich kwietnej łąki

Miód na medal

Ule w przestrzeni miejskiej, czy wręcz industrialnej, są coraz bardziej popularne. Pszczoły są mile widziane na dachach hoteli, nawet wielkich gmachach (m.in. są na warszawskim Pałacu Kultury i Nauki!), ale przede wszystkim w parkach i na skwerach, wszak to owady niezwykle pożyteczne dla ekosystemu, a poza tym – wiadomo, dają miód! Nie inaczej zaczyna być też w Zabrze, a ostatnio swoją mini-pasieką pochwalił się Fortum, który na terenie elektrociepłowni ustawił sześć uli z około 300 tysiącami pszczoł. Bzyczące zwierzątka wiosną i latem zbierają nektar z przygotowanej dla nich łąki kwietnej o powierzchni ponad trzech tysięcy metrów kwadratowych oraz z okolicznych drzew, zwłaszcza lip. Efektem ich tegorocznej pracy jest 186 kilogramów miodu nektarowego Silesianus w odmianach: lipowej, wielokwiatowej i nawłociowej. Ten ostatni to prawdziwy rarytas, charakteryzujący się łagodnym, kwiatowym aromatem z delikatną ziołową nutą, ale najważniejsze, iż działa na konsumenta przeciwpalnie i wzmacnia jego odporność. Nic dziwnego, że specjal ów zdobył złoty medal w międzynarodowym konkursie Honey Madness Cup 2024.

Teraz zaś pszczoły z elektrociepłowni – po jakże intensywnym sezonie – szykują się do odpoczynku. Układają się w kłęb, by zimą wzajemnie się ogrzewać i dzięki temu



przetrwąć niesprzyjające miesiące. – Jesienią zabrzańskie pszczoły zbierają się wokół królowej. Utrzymują stałą temperaturę około 15-25 stopni Celsjusza, co pozwala na ogrzanie się, ale już nie na rozmnażanie. Gdy wierzchnie warstwy kłębu wychłodzą się, pszczoły zmieniają pozycję. Dzięki tej ciągłej rotacji wszystkie mogą się ogrzać – tłumaczy Krzysztof Poppe, pszczelarz dbający o zabrzańską pasiekę. – Gdy temperatura na zewnątrz spada poniżej 10 stopni, owady w ogóle nie opuszczają już uli. Dzięki zgromadzonym za-

pasom wiosną ponownie wrócą do intensywnej pracy.

Jak zaznacza Fortum, działania na rzecz ochrony owadów zapylających, w tym pszczoł miodnych, są częścią szerszego programu dbałości firmy o środowisko, np. łąka kwietna została dobrana pod kątem stworzenia dogodnego miejsca żerowania i życia dla wielu różnych gatunków owadów zapylających. I wraz z pasieką wspierają lokalną florę i faunę oraz przyczyniają się do wzbogacenia oferty ekologicznych produktów w regionie. (ws)



ZDJĘCIA: FORTUM

Coraz więcej wśród nas Czystego powietrza Miliard nie poszedł z dymem



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach nie ustaje w propagowaniu i rozwijaniu w regionie programu Czyste powietrze. To ogólnopolska inicjatywa, której celem jest radykalne poprawienie jakości atmosfery oraz zwiększenie efektywności energetycznej budynków mieszkalnych. Realizowany jest z powodzeniem od kilku lat, bo oferuje pieniądze na wymianę starych pieców i kotłów na paliwo stałe, docieplanie budynków, instalację nowoczesnych źródeł ciepła, a także montaż odnawialnych źródeł energii, takich choćby jak bijące rekordy popularności panele fotowoltaiczne. Województwo śląskie, będące jednym z regionów najbardziej dotkniętych problemem smogu, aktywnie uczestniczy w tej inicjatywie, co pokazują najnowsze statystyki. Tylko w ubiegłym tygodniu (9-15 listopada) w naszym regionie złożono 360 podań, w których wnioskodawcy ubiegają się w sumie o blisko 18,5 miliona złotych dofinansowania. Od początku trwania programu w województwie śląskim złożono w sumie 139.904 wnioski, a łączna kwota – wypłaconych już! – dotacji wyniosła ponad 1,6 miliarda złotych (konkretnie: 1.605.593.748 zł). (s)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

PIŁKA RĘCZNA

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Nie jest dobrze... Po zmianach kadrowych Górnik jest cieniem zespołu z ostatnich sezonów i raz za razem doznaje zaskakujących porażek. W ubiegłą sobotę (16 listopada) przegrał na ten przykład z MMTS-em Kwidzyn, który miał przed meczem jeszcze niższe notowania niż zabrzanie. W tym nieudanym dla gospodarzy spotkaniu po raz pierwszy w tym sezonie

meczach. W efekcie 25-latek latem trafił do występującej w tej samej lidze Stali Gorzów Wielkopolski, gdzie nadal prezentował wysoką formę, więc został zaproszony na testy (treningi, sparing) do rodzimego Górnika. Zaliczył je śpiewając! – *Jestem naprawdę szczęśliwy, że po sześciu latach wracam do domu i znów będę mógł grać dla Górnika. Dostałem od losu szansę, postaram się*

Nowy zawodnik, stare problemy



zaprezentował się nam Szymon Pluczyk (na zdjęciu), który dołączył do zespołu dosłownie kilka dni wcześniej. To wprawdzie wychowanek SPR Górnik Zabrze oraz Pogoni, który grał już w przeszłości w naszej ekipie (cztery mecze w sezonie 2016/2017), ale ostatnie lata spędził przede wszystkim w Olimpii Piekary Śląskie. Próbował w międzyczasie sił właśnie w MMTS-ie Kwidzyn, ale nie sprostał tamtejszej konkurencji (tylko jeden występ) i szybko wyładował w Grunwaldzie Ruda Śląska, a potem znów w Olimpii. W ubiegłym sezonie w tym zespole ligi centralnej (drugi, po superlidze, szczebel rozgrywek w kraju) zdobył aż 131 bramek w 27

nie zawieść i ją wykorzystać. Zapewniam, że dam z siebie wszystko – deklaruje zawodnik. W pierwszym występie zdobył bramkę, ale do zwycięstwa zespołu jednak nie doprowadził.

Po jedenastu kolejkach Górnik (cztery zwycięstwa, siedem porażek) ma na koncie dwanaście punktów, co plasuje go na 11. miejscu w 14-zespołowej tabeli superligi.

● **GÓRNIK ZABRZE – ENERGA MMTS KWIDZYN 21:28 (13:12).** Górnik: Ligarzewski, Szczepanik – Szyszko 6, Racotea, Krępa 3, Artemenko 5, Czerkaszczenko 2, Krawczyk 2, Ivanović 1, Bogacz, Pluczyk 1, Minocki, Komarzewski, Ilczenko 1, Wąsowski.

LIGA EUROPEJSKA Porażki – ale tym razem spodziewanej – zabrzanie doznali też w międzynarodowych rozgrywkach. We wtorek (19 listopada) rozegrali rewanżowe spotkanie z hiszpańskim Fraikin BM Granollers i przegrali różnicą 11 trafień. Przypomnijmy, że u siebie (a więc w gościnnej hali w Dąbrowie Górniczej) nasz zespół uległ temu rywalowi niżej (32:26).

Bez względu na wynik ostatniego spotkania z Bjerringbro/Silkeborg zabrzanie w grupie B zajmą czwarte, ostatnie miejsce i odpadną z dalszych rozgrywek. (s)

● **FRAIKIN BM GRANOLLERS – GÓRNIK ZABRZE 41:30 (20:13).** Górnik: Ligarzewski 1, Szczepanik – Szyszko 2, Racotea, Krępa 3, Artemenko 2, Czerkaszczenko 1, Krawczyk 2, Morkovsky 4, Pinda 6, Bogacz 1, Komarzewski, Ilczenko 8, Wąsowski, Wiśniński.

Powolny schyłek piłkarskiej jesieni Jedni na górze, drugie na dole

Ta piłkarska jesień była burzliwa (m.in. wrześniowa ulewa spowodowała odwołanie większości spotkań w jeden z weekendów), więc wiele rozgrywek jeszcze się toczy, ale trzy ligi dotarły już do tegorocznej mety, a więc półmetka sezonu. Najwięcej radości dostarczyli swoim sympatykom piłkarze Walki Zabrze, którzy już wcześniej zapewnili sobie tytuł mistrza jesieni i ustawili się w roli głównego faworyta w walce o awans wiosną. Zgoła inaczej mają się za to nastroje w kobiecej sekcji Górnika, która przekonuje się, jak ciężki jest żywot beniaminka II ligi. Nasze piłkarki są na razie najsłabszym zespołem grupy południowej, ale strata do miejsca gwarantującego utrzymanie mimo wszystko nie jest kolosalna i wiosną będzie wiele okazji aby odmienić niekorzystną sytuację. Spadek – mimo też słabej postawy – nie grozi ich koleżankom z rezerwy KKS Górnika, bo to IV liga ostatni szczebel rozgrywek i niżej grać się po prostu nie da.

Do końca tego tygodnia ostatnie jesienne mecze zostaną rozegrane w V lidze, klasie A, klasie C i centralnej lidze juniorów do lat 15. Z kolei Górnik II swój III-ligowy sezon zakończy 27 listopada, a juniorzy Górnika do lat 19 i do lat 17 będą finiszować dopiero 30 listopada. (ws)

BETCLIC III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Unia Turza Śląska przelożony na 27 listopada. Tabela: 1. Śląsk II Wrocław 16 spotkań, 35 punktów (bramki: 38-15); 2. Carina Gubin 17, 34 (33-20); 3. Miedź II Legnica 17, 34 (32-23);... 15. Górnik II 16, 16 (26-25).

V LIGA Grupa bytomsko-zabrzeńska: Concordia Knurów – MOSiR Sparta Zabrze 3-0 (1-0): Orylski (42), Żylski (47), Broja (83); Gwarek Zabrze – Ruch Kozłów 2-0 (1-0): Migdalski (42), Keler (66). Tabela: 1. Concordia Knurów 15, 43 (38-12); 2. Górnik Bobrowniki Śląskie Tarnowskie Góry 14, 35 (39-19); 3. Burza Borowa Wieś Mikołów 15, 29 (31-18);... 10. MOSiR Sparta 14, 16 (22-28);... 15. Gwarek 14, 11 (24-34).

MAJER KLASA A MKS Zaborze – Tęcza Wielowieś 0-1 (0-1): Dziambor (4). Tabela: 1. AP Team Gliwice 13, 37 (54-12); 2. Victoria Pilchowice 13, 30 (54-14); 3. Wilki Wilcza 13, 27 (39-15);... 11. Zaborze 13, 13 (23-29).

EUROTECH KLASA B mecz zaległy: Piast Pawłów – Start Kleszczów 0-2 (0-1): Jędrzejewski (40), Przybylski (65-karny). Tabela po rundzie jesiennej obok.

KLASA C EUROKAN Grupa II: LKS 35 Gierałtowiec – MKS Zabrze-Kończyce 1-0 (1-0): Napierała (34-karny); Carbo II Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice 3-5 (2-4): Żołyniak (8), Palmowski (25), Matula (88) – Dąbkowski (13), Niebrzydowski (15), Kruk (18 i 35), Beziemienny (79). Tabela: 1. Jedność 32 II Przyszowice 14, 36 (82-9); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 14, 32 (36-16); 3. LKS 35 Gierałtowiec 14, 24 (27-29);... 5. Biskupice 14, 21 (31-33); 6. Kończyce 14, 18 (37-35).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19 Górnik Zabrze – Warta Poznań 6-0 (3-0): Kosiłba (4), Quainoo (33), Leszczyk (39), Skiba (51 i 81), samob. (73). Tabela: 1. Legia Warszawa 15, 32 (44-25); 2. Wisła Kraków 15, 31 (38-20); 3. Śląsk Wrocław 15, 30 (39-25);... 13. Górnik 15, 16 (26-28).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Lechia Zielona Góra – Górnik Zabrze 2-2 (0-0): Kurek (58 i 79) – Prudel (47), Płocica (85). Tabela: 1. Raków Częstochowa

15, 39 (48-15); 2. FASE Szczecin 15, 34 (32-13); 3. Śląsk Wrocław 15, 30 (55-15);... 8. Górnik 15, 24 (43-30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – FC Academy Wrocław 6-0 (4-0): Kustra (11), Jałowicki (14), Bajerski (20 i 50), Kita (40+2), Kopaniecki (65). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 13, 37 (49-11); 2. Raków Częstochowa 13, 29 (36-16); 3. Górnik 13, 26 (34-22).

II LIGA KOBIEC Grupa południowa: PTC Pabianice – KKS Górnik Zabrze 2-0 (1-0): Pach (8 i 57). Tabela po rundzie jesiennej poniżej.

IV LIGA KOBIEC KKS Górnik II Zabrze – Skra Ladies II Częstochowa 0-15 (0-8): Ejzel (7, 12, 15, 31, 53 i 88), Liczko (10, 26 i 49), Kubiciel (19), Młynek (21), Sikora (45), Hrdlickova (79 i 81), Krzyżanowska (83). Tabela po rundzie jesiennej poniżej.

ORLEN PUCHAR POLSKI KOBIEC KKS Górnik Zabrze – AP Orlen Gdańsk 1-8 (1-4): Kłyszcz (31) – Christon (22), Mazur (24 i 38), Facova (42) Henning (54), Klimczak (76) Jagodzińska (81), Kołodziejek (88). Awans do 1/8 finału wywalczyła AP Orlen Gdańsk.

SUPERLIGA MĘŻCZYZN I runda

1. WALKA ZABRZE	13	36	12-0- 1	61-12
2. Burza II Borowa Wieś	13	31	10-1- 2	46-17
3. QUO VADIS MAK.	13	30	10-0- 3	39-27
4. Ślązak Bycina	13	26	8-2- 3	38-26
5. Pogoń Ziemiećce	13	24	8-0- 5	37-33
6. GRZYBOWICKI KS	13	21	6-3- 4	40-27
7. Orzeł Paczyna	13	21	7-0- 6	45-34
8. Drama Kamieniec	13	20	6-2- 5	29-27
9. Naprzód Łubie	13	19	6-1- 6	41-33
10. Start Kleszczów	13	11	3-2- 8	20-46
11. Naprzód Świebie	13	9	2-3- 8	11-36
12. Ruch II Kozłów	13	7	2-1-10	19-32
13. PIAST PAWLÓW	13	5	1-2-10	12-52
14. Amator Rudziniec	13	4	1-1-11	15-51

II LIGA KOBIEC grupa południowa (runda jesienna)

1. Unia Lublin	11	29	9-2-0	28- 8
2. MOSiR Lubartów	11	24	8-0-3	28-11
3. Respekt Myślenice	11	22	7-1-3	27-15
4. MKS Myszków	11	21	7-0-4	24-15
5. PTC Pabianice	11	17	5-2-4	12-13
6. Iskra Tarnów	11	16	5-1-5	34-18
7. Ostrovia Ostrów Wlkp.	11	15	4-3-4	18-24
8. Dąb Zabierzów Bocheń	11	14	4-2-5	15-20
9. Wanda Kraków	11	13	4-1-6	15-17
10. UKS Wisła Kraków	11	10	3-1-7	17-26
11. UJ II Kraków	11	7	2-1- 8	13-24
12. KKS GÓRNIK ZABRZE	11	3	1-0-10	6-46

IV LIGA KOBIEC grupa śląska (runda jesienna)

1. Polonia Tychy	6	15	5-0-1	36- 9
2. Skra Ladies II Częstochowa	6	13	4-1-1	39- 6
3. LKS Bestwina	6	12	4-0-2	21-14
4. Tęcza Wielowieś	6	12	4-0-2	17-15
5. Tygryski Świętochłowice	6	6	2-0-4	8-30
6. KKS GÓRNIK II ZABRZE	6	3	1-0-5	6-33
7. Rio Pielgrzymowice	6	1	0-1-5	8-28

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane mecze, zdobyte punkty, mecze wygrane-zremisowane i wygrane w rzutach karnych-zremisowane i przegrane w rzutach karnych-przegrane, bramki strzelone:stracone.

Po kolejnych porażkach reprezentacji Polski znów pojawiły się opinie, że selekcjonerem powinien być jednak Jan Urban

Piłkarska kadra czeka?

Po dwóch porażkach (1-5 z Portugalią i 1-2 ze Szkocją) i w konsekwencji spadku reprezentacji Polski do dywizji B Ligi Narodów w kraju na nowo ruszyła ulubiona dyskusja: kto powinien być selekcjonerem kadry, żeby ta grała na miarę oczekiwań? Zdaniem wielu wpływowych komentatorów (m.in. byłego kadrowicza Wojciecha Kowalczyka) jednego byłego piłkarza Górnika – a więc Michała Probierza, należy zastąpić innym zabrzeńcem – Janem Urbanem. To nie pierwsze takie przemyślenia, ale z każdym też rokiem praca – prowadzona w niepewnych warunkach i przy wciąż zmieniającej się kadrze – obecnego trenera Górnika budzi coraz większy podziw. Tak, na pewno Urban zasługuje na to, żeby zostać selekcjonerem Polski, ale czy rzeczywiście stanie się to w najbliższym czasie?



Na razie chwalony z każdej strony szkoleniowiec jest w Górniku i chyba pozostanie w nim co najmniej do końca sezonu (negocjacje w sprawie przedłu-

żenia kontraktu jeszcze nie ruszyły), choć oczywiście odejście na najważniejsze stanowisko trenerskie w kraju jest w każdej chwili możliwe, bo „kadrze się

nie odmawia”. W przeszłości Górnik godził się już zresztą na objęcie – mimo ważnych umów – reprezentacji kraju przez swoich pracowników, bo nie sposób

było stawiać na drodze awansom zawodowym Henryka Apostela czy Adama Nawalki. Sam Urban na razie nie wypowiada się w tej sprawie, a i Polski Związek Piłki

Nożnej stara się gasić w zarodku rodzącą się dyskusję o potrzebie zmiany w kadrze.

Jako, że grała reprezentacja to ekstraklasa w ubiegły weekend pauzowała, a jej drużyny – w miarę możliwości – ewentualnie grały sparingu. Z takiej możliwości skorzystał też Górnik, który w piątek (15 listopada) zaprosił do siebie I-ligową Stal Rzeszów i pokonał ją 2-1 (0-0), grając w składzie: Majchrowicz – Szcześniak, Rasak (59 Pochciół), Hellebrand (59 Świerkot), Bakis, Podolski (46 Zahović), Olkowski, Josema, Janicki (46 Derkacz), Zielonka (46 Ismaheel), Furukawa (59 Tobolik). Bramki zdobyli Furukawa i Bakis.

Do ligowej rywalizacji – a w pierwszej kolejności do derbowego meczu z Piastem Gliwice – zabrzanie mają więc prawo przystępować w dobrych nastrojach. I ze świadomością, że do boju poprowadzi ich trener, który wkrótce może być selekcjonerem reprezentacji Polski. (ws)

EKSTRAKLASA jesień 2024

Lech Poznań – Górnik	2-0
Puszcza Niepołomice – Górnik	2-2 (Sanchez, Rasak)
Górnik – Pogoń Szczecin	1-0 (Zahović)
Radomiak Radom – Górnik	1-2 (Zahović, Wojtuszek)
Górnik – Raków Częstochowa	0-0
Cracovia Kraków – Górnik	3-2 (Rasak, Ismaheel)
Górnik – Lechia Gdańsk	2-3 (Olkowski, Nascimento)
Motor Lublin – Górnik	1-0
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Podolski 2, Josema)
Legia Warszawa – Górnik	1-1 (Lukaszek)
Górnik – Zagłębie Lubin	0-1
Górnik – Stal Mielec	3-1 (Zahović, Rasak, Hellebrand)
Widzew Łódź – Górnik	0-2 (Rasak, Zahović)
Górnik – Jagiellonia Białystok	0-2
Śląsk Wrocław – Górnik	0-1 (Bukša)
Górnik – Piast Gliwice	24 listopada, godz. 17.30
Korona Kielce – Górnik	1 grudnia, godz. 12.15
Górnik – Lech	6 grudnia, godz. 20.30

EKSTRAKLASA tabela po 15. kolejce

1. Lech	34	30-12
2. Jagiellonia (m)	32	28-21
3. Raków	31	19-6
4. Cracovia	29	33-24
5. Legia	25	28-19
6. Pogoń	22	21-20
7. Widzew	22	20-19
8. GÓRNIK	21	19-17
9. Motor	21	22-27
10. Piast	20	18-17
11. Katowice	19	24-22
12. Zagłębie	18	14-21
13. Radomiak*	16	19-21
14. Korona	16	12-22
15. Stal	15	14-19
16. Lechia (b)	11	17-28
17. Puszcza	11	13-25
18. Śląsk*	9	11-22

* - mecz zaległy; (m) – mistrz Polski; (b) – beniaminek.

Najbliższy rywal: PIAST GLIWICE

Transfery do Rakowa

Rywal zza miedzy (stadiony Górnik i Piasta dzieli ok. 7,5 kilometra) jest w tym sezonie idealnym średniakiem: ma na koncie po pięć zwycięstw, remisów i porażek. I rzeczywiście w większości spotkań Piasta jego wynik jest do końca nie wiadomą, bo przesadza o nim jeden więcej strzelony lub stracony gol. Tak było też w ostatnim spotkaniu z Motorem Lublin (2-3), jak i wcześniejszych z Radomiakiem (1-1) czy Lechią (3-3). Tak, gliwiczanie – nie licząc wygranej z Pucharze Polski – ostatni raz wygrali przeszło miesiąc temu, kiedy to poradzieli sobie z Radomiakiem (2-0).

Gwiazdą początku sezonu tej drużyny był Michael Ameyaw (czarnoskóry Polak urodzony w Łodzi, jego ojciec pochodzi z Ghany), któremu szło tak dobrze (strzelił trzy gole), że trafił do reprezentacji Polski oraz... Rakowa Częstochowa (transfer definitywny na początku września). Na rzecz tego klubu Piast stracił też latem utalentowanego obrońcę Ariela Mosóra. W gliwickim zespole występują za to nadal dwaj znani z Górnika zawodnicy: pomocnik Damian Kądzior i napastnik Fabian Piasecki, choć są ostatnio tylko rezerwowymi. Wprawdzie ten drugi zdobył gola w spotkaniu z Motorem, ale pierwszoplanowym graczem ataku drużyny jest niezmiennie Maciej Rosołek, pozyskany w lipcu z Legii Warszawa. (s)

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Piast Gliwice (24 listopada, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Sport3, Canal+Premium, Canal+4K Ultra HD i aplikacji Canal+Online).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Karkonosze Jelenia Góra (23 listopada, godz. 13 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom-Zabrze: LKS Żyglin Miasteczko Ślą-

skie – MOSiR Sparta Zabrze (23 listopada, godz. 13.30).

MAJER KLASA A. Mecz zaległy: MKS Zaborze – Naprzód Żernica (23 listopada, godz. 13 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19: Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze (24 listopada, godz. 10.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze (24 listopada, godz. 13.30).

CENTRALNA LIGA JU-

NIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – BTS Rekord Bielsko-Biała (21 listopada, godz. 12 – Zabrze, os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Górnik Zabrze (24 listopada, godz. 16 – transmisja na kodowanym portalu emocje.tv).

LIGA EUROPEJSKA. Grupa B: Górnik Zabrze – Bjerringbro/Silkeborg (26

SPORTOWY KALENDARZYK

listopada, godz. 20.45 – Dąbrowa Górnicza, al. Róż 3).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze – Acana Moto-Jelcz Oława przełożony na 1 grudnia.

II LIGA KOBIEC. Grupa B: SPR Pogoń Zabrze – LKS Orzeł Łękawica (24 listopada, godz. 11 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIEC: UKS Spartakus Zabrze – TKS Tychy (22 listopada,

godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2), SV MOSiR Zabrze – MTS As Myszków (23 listopada, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6).

PŁYWANIE

PUCHAR ZABRZA.

Wyścigi stylem dowolnym odbędą się 24 listopada w Zabrzeńskim Kompleksie Rekreacji – basen Aquarius Kopernik (Zabrze, al. Korfantego 18). Zawodnicy będą rywalizować w piętnastu kategoriach z podziałem na wiek i płci (plus sztafeta rodzinna), na dystansach 25 i 50 metrów.

Migawka



Tym razem licealiści się wymigali choć... na lekcje przyszli. Uczniowie zabrzańskiego I LO z zadowoleniem i przyjemnością (i ponoć dużym zaangażowaniem) wzięli udział w ubiegłotygodniowych zajęciach nauki języka migowego. Mimo iż rozboleły ich od tych „rękoczynów” – dokonywanych bez głośnego słowa skargi – dłonie i palce, poprosili o powtórkę zajęć. Odbędą się za kilka miesięcy z pierwszymi słonecznymi mignięciami wiosny. (j)

Konferencja medyków.

Wręczają nagrody okulistom. Ogłaszają zwycięzcę. Wchodzi na scenę. Wręczają mu ogromne kryształowe oko. Pytają:

– Jesteś szczęśliwy?
– Cieszę się – odpowiada – cieszę się, że nie jestem ginekologiem.

Karol i Hela spędzają powtórny miodowy miesiąc, na uczczenie 40 rocznicy ślubu. Lecą sobie do Australii. Nagle głos pilota: – Drodzy pasażerowie, silniki odmówiły posłuszeństwa. Możemy lądować awaryjnie na wyspie przed nami, ale prawdopodobieństwo, że ktoś nas odnaj-

dzie jest równe zeru. Dziękujemy za wyrozumiałość.

Karol drapie się w głowę i mówi do Heli:

– Kochanie, opłaciłaś rachunki za mieszkanie?
– Tak najmilszy, uregulowałam tuż przed wyjazdem.
– A za telefony?
– Też zapłaciłam.

Karol myśli, myśli, myśli...
– A ZUS-y nasze opłaciłaś?
– O Boże, kochanie, na śmierć zapomniałam! Och, dawała nam karę!

Karol całuje ją tak, jak nie całował od lat 30, śmieje się, wrzeszczy jak wariat:
– Przeżyjemy! Znajdą nas! Ci znajdą nas, nawet na końcu świata!

HUMOR

Dwóch Anglików gra w golfa. W pewnej chwili obok przechodzi kondukt żałobny. Jeden z grających odkłada kij i zdejmując czapkę.

– Cóż to – dziwi się drugi – przerywa pan grę?

– Proszę mi wybaczyć, ale bądź co bądź byliśmy 25 lat małżeństwem...

Po zabiegu u dentysty:

– Dlaczego usunął mi pan ten ząb, skoro boli mnie trzonowy?

– Spokojnie dojdziemy i do trzonowego!

Nie bój się cienia, to oznacza, że gdzieś w pobliżu jest światło

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-2	2°C	1001 hPa	wiatr		19 km/h
piątek		temp.	-3	0°C	1001 hPa	wiatr		14 km/h
sobota		temp.	-2	2°C	1020 hPa	wiatr		15 km/h
niedziela		temp.	3	3°C	1023 hPa	wiatr		19 km/h

KARTKA Z HISTORII

Luiza uhonorowana w Paryżu

Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu otrzymała prestiżową Nagrodę Dziedzictwa Europejskiego – Europa Nostra 2019. Nasz obiekt doceniono za rewitalizację i udostępnienie turystom. Zabrze znalazło się wśród siedmiu zdobywców Grand Prix. Co więcej Sztolnia jest w tym roku jedynym obiektem z obszaru dziedzictwa przemysłowego w Europie i jednym z trzech w naszym kraju, które dostąpiły tego zaszczytu w całej historii nagród. Tym samym Królowa Luiza znalazła się w gronie tak znanych miejsc jak: Trafalgar Square, Royal Albert Hall z Londynu czy Narodowe Obserwatorium w Atenach. Nagrody Europa Nostra zostały ustanowione przez Komisję Europejską w 2002 roku.



Gala wręczenia nagród odbyła się podczas Szczytu Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego w niedawno odrestaurowanym Theatre du Chatelet w Paryżu (na zdjęciu z prawej). Podczas uroczystości laur dla Zabrza odebrała prezydent Miasta Małgorzata Małucha-Szulik. – W skali ogólnopolskiej jesteśmy stacją jako przykład rewitalizacji przestrzeni miejskiej i wykorzystywania obiektów poprzemysłowych dla turystyki – komentuje prezydent. – Prawdopodobnie skarby Zabrza kryją się na naszym poziomie, pod miastem. Jest to potencjał, że obrany przez nas kierunek przynosi efekty. Zabrzańskie obiekty dziedzictwa poprzemysłowego są znane i cenione przez turystów oraz ekspertów!

Indziej nie udało się zrewitalizować, zakonserwować i adaptować dla odwiedzających tak wyjątkowych i przestronnych, przebiegających pod centrum niemal 180-tysięcznego miasta. Rewitalizacja i udostępnienie odwiedzającym całego kompleksu to efekt prowadzonych z rozmachem robót górniczych i budowlanych oraz

Głos z 7 listopada 2019 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Los będzie ci sprzyjał, ale nie każda oferta będzie warta uwagi. Chyba, że otrzymasz ją od Wagi, bo razem z nią możesz naprawdę wiele zdziałać, zwłaszcza w biznesie.



BYK
(21.04 – 21.05)

Jeśli chcesz kogoś przekonać do swoich racji, musisz mieć na podorędziu tuzin argumentów. I pamiętaj, żeby sięgać po nie w odpowiedniej kolejności, błahe przepłatając ważkimi.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W sferze uczuć powinnyście dać upust młodzieńczej fantazji. Zachowawczość nie pozwoli bowiem zachować wam odpowiedniej temperatury w związku.



RAK
(22.06 – 22.07)

Idzie Rak-nieborak, jak uszczypnie będzie znak! O tak, będziesz w tym tygodniu w bojowym nastroju i lepiej nie wchodzić ci w drogę. Dawaj sobie jednak czasem na wstrzymanie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Niestety, przeceniasz umiejętności Skorpiona. Zadanie które mu powierzyłeś będziesz musiał wykonać jednak sam, przez co twoje plany diametralnie się zmieniają.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Napracowałeś się i wciąż czekasz na efekty? Spokojnie, niebawem rozpocznie się twoja dobra passa. Będzie krótka, ale za to treściwa w gotówkę.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Podjmiesz decyzję, która uruchomi falę ważnych zmian. Większość z nich będzie odwracalna, ale czy na pewno chcesz wracać do tego, co było i się nie sprawdziło?



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Przybędzie ci obowiązków, a żeby im podołać musisz odejść od rutyny. Posłuchaj rady starszych, wysłuchaj opinii młodszych – możesz uczyć się na ich błędach, zamiast na swoich.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie pozostawiaj nic przypadkowi, staraj się wpływać na bieg wydarzeń, nawet jeśli niektóre z nich są dla Ciebie niezrozumiałe. Musisz być ciągle w grze, jeśli nie chcesz przegrać.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Twój partner ci zaimponuje. I to tak bardzo, że poczujesz się niekomfortowo. Musisz sam odnieść jakiegokolwiek sukces, żeby wrócić do niezbędnej równowagi.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Z osobą, której do tej pory nie ufałeś, połączy cię wspólny cel. Będzie wam się na tyle dobrze współpracowało, że zawiąże się między wami nić sympatii. Tak na początek.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wasze życie towarzysko-uczuciowe wejdzie w fazę rozkwitu. Emocje będą wyczuwalne na każdym kroku. Spokój odzyskacie dopiero w sobotę, z czego nie będziecie do końca zadowolone.